

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 sierpnia b. r. zamianować najmłodszej gr. kat. proboszcza i dziekana w Mistkowicach, ks. Leona Kozaniewicza i gr. kat. proboszcza i dziekana w Złockiem, ks. Jana Paryłowicza, kanonikami honorowymi gr. kat. kapituły w Przemyślu.

P. Minister handlu zamianował w etacie departamentu rachunkowego, podległego Ministerstwu handlu, radcę rachunkowego Antoniego Fruauffa we Lwowie, starszym radcą rachunkowym.

Prezydent gal. dyrekcji poczt i telegrafów przeniół oficyała pocztowego, Maryana Pacholka z Podwoleczysk do Lwowa, oraz zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych oficyałów pocztowych: Henrykowi Sedlakowi w Krośnie i Włodzimierzowi Zdąnowiczowi w Gorlicach.

VIII. a. 1808.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacji rzeki Świcy od klm. 20-000 do klm. 15-850 odbędzie się wodnoprawne dochodzenie w gminach Balicze podrózne, Balicze podgórne i Sulatycze dnia 30 września 1910, a to w Baliczach podróznym i Sulatyczach łącznie z rozprawami ekspropriacyjnymi i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 10-tej przed południem ohejskiem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisyja zbierze się o tej godzinie w Baliczach podróznym w klm. 20-000 Świcy na prawym brzegu przy parceli dworskiej l. k. 1841.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych i w kancelaryach obszarów dworskich w Baliczach podróznym i Sulatyczach, a projekt w starostwie w Żydaczowie, poezawszy od dnia 12 września 1910, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starstwa w Żydaczowie, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonymi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 września 1910 l. XVII 7287/12/27 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 września.

Z położenia.

Wczorajszy *Fremdenblatt* donosi: P. Prezydent Ministrów rozpoczął dziś rokowania w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego.

Przed południem naradzał się bar. Bienenrth z Namiestnikiem Coudenhovem, po po-

łudniu z Marszałkiem kraj. ks. Lobkowitzem. Na popołudnie naznaczono konferencyę z członkami Izby panów Eppingerem i prawdopodobnie p. Skardą. Wszystkie narady odnoszą się do położenia w Sejmie czeskim i mają cechę informacyjną.

Tak więc przerwana nie rokowań ugodowych pomiędzy Niemcami a Czechami została na nowo zadzierżniona. Konferencye wiedeńskie wnikają głęboko w sedno kwestyj konstytucyjnych, a wpływ tych rokowań wycisnie swe piętno nie tylko na Sejmie czeskim, lecz także na parlamencie. Zatarg czesko-niemiecki stał się istną kulą u nogi Państwa i parlamentu. Od szeregu lat hamuje on swobodę ruchu w każdej donioślejszej akcji, a wszelkie dotychczasowe próby załatwienia go i usunięcia z drogi zawiodły, rozbijając się o zaciętość stron obu. Czy i tym razem skończy się na bezowocnym wysiłku? Byłoby to rzeczą ubolewania godną i gdyby już nie inne względy, to jeden, jedyny przynajmniej, względ na stosunki finansowe kraju powinienby zarówno czeskich, jak niemieckich posłów skłonić do wzajemnych ustępstw i zgody na tej podstawie.

Jeżeli bowiem Sejm czeski nie będzie uruchomiony, jeśli nie będzie mu dana sposobność i możliwość obmyślenia sanacji finansów, czeka niechybnie bankructwo najolajniejszą z prowincyj Monarchii. Do jakiego zaś stopnia położenie Czech jest rozpaczliwe w chwili obecnej, wnosć już ztąd można, że referent finansowy czeskiego Wydziału krajowego dr. Eppinger grozi złożeniem referatu, nie widząc drogi wyjścia.

Cała też nadzieja uśmierzenia waśni narodowej w Czechach opiera się na oczekiwaniu, że przeciwnicy w należytym zrozumieniu własnego dobra okażą tym razem więcej, niżli poprzednio, skłonności do ustępstw.

Od wielu miesięcy niema w Czechach ustawy, na podstawie której możnaby pobierać opłaty od piwa. Z 13,401.000 kor. — na tę bowiem sumę prelininowano w r. b. dochód z owych opłat, — połowa przepadła już niepowrotnie. Wydział krajowy usiłował wprawdzie pobierać je bez uchwały sejmowej na podstawie sankcyonowanego przez Mo-

narchę rozporządzenia. Rząd jednakowoż ze względów konstytucyjnych nie mógł zgodzić się na takie załatwienie sprawy. Pobieranie więc opłat od piwa będzie i nadal pomyślnie, póki Sejm nie zostanie uruchomiony.

A nie tylko ta jedna okoliczność podkopła finasy Czech. Już preliminarz na r. 1910 ułożony bez względu na wielkie straty, poniesione później, przewidywał niedobór w wysokości 22.426.586 koron, który miano pokryć pożyczką. Ale pożyczki nie może kraj zaciągnąć bez przyzwalającej uchwały Sejmu. Na razie ratował fundusze kraju czeski Bank krajowy zaliezkami; ustało i to wszakże, a poczynione oszczędności, acz bardzo przykre, nie zdołały wyrównać ubytku wpływów gotówki. Stoi zatem kraj wobec nieuchronnej katastrofy, jeśli nie zażegna jej porozumienie Czechów z Niemcami. Fundusze kasy krajowej czeskiej mają się ku końcowi. Mimo wstrzymania świadczeń na rzecz Państwa i wszelkich wogóle wypłat, które można odwlec, Czechy znalazły się u wrót niewypłacalności.

*

P. Prezydent Ministrów br. Bienenrth konferował d. 6 b. m. z prezesem Zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego p. dr. Gessmannem w sprawie kalendarza parlamentarnego. O konferencyi tej donoszą: Zanim jeszcze zbiorą się Sejmy, wejdzie Rząd w porozumienie z Wydziałami krajowymi Galicyi, Szlasku, Moraw i Dolnej Austrii, aby uzyskać zgodę na nowe uregulowanie sprawy kanałowej, względnie na zastąpienie budowy kanałów odpowiedniami kompensatami. Sesya Sejmów krajowych potrwa 5—6 tygodni.

Następnie, zatem pod koniec października, zwołane zostaną Delegacye. Ponieważ tym razem mają one obradować w Wiedniu, nie przeto nie stanie na przeszkodzie równoczesności obrad w Delegacyach i w parlamencie. Delegacye zajmą się przedewszystkiem preliminarzami wspólnych Ministerstw na rok. bież., ewentualnie zaś także krótkim wspólnem przewidywaniem budżetowem na r. 1911. Dla uchwalenia definitywnego budżetu

98)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie).

XIX.

Zygmunt wpadł gwałtownie do swego mieszkania....

Panna Leroy porwała się od biurka, przy którym w oczekiwaniu siedziała.

— I cóż? — spytała gorączkowo — Dora?...

— Niech pani natychmiast powraca do Wilanowie! — przerwał Zygmunt. — Najbliższy pociąg odchodzi za pół godziny.... Niech pani wraca do matki....

— Cóż jej powiem?

— Ha! ha!... co jej powiedzieć? Ano, wszystko, co pani zechce.... Ze Dora jest u ojca.... spokojna, bezpieczna.... szczęśliwa.... kochająca, kochana.... Albo ja wiem, co?

Iwona stała z wytrzeszczonymi oczyma, otwartymi ustami, bezmowna.

— Na co pani czeka? — krzyknął Zygmunt, jak w obłędzie. Niech pani jedzie natychmiast!... Przecież matka tam w niepo-koju....

— A pan?

— Ja?... Podążę za panią.... tak, zaraz. Tylko myśli zbiorę.... Jutro, pojutrze.... Może dziś jeszcze w noc.... Czy ja wiem?... Tylko, na miłość Boga, proszę już chwili nie tra-

cić.... Tam biedna matka czeka.... A ja muszę.... muszę zostać!

Iwona była już w progu. I odwróciła się jeszcze:

— Więc Dora.... z Rysiewiczem?...

— Ależ tak.... tak! na to niema już rady. Zgodzić się trzeba.... Chybaby jakiś nieprzewidziany wypadek.... Ale matkę trzeba uspokoić.... Ona pobożna.... Niech się modli. Może wymodli.... Ja przyjadę.... jak tylko będę mógł....

Głos łamał mu się w piersi, słowa wzięły w gardle. Tylko ruchem ręki dawał Iwonie znaki, aby się spieszyła.

I wreszcie pozostał sam.

Ale tu, w tem mieszkaniu, był bliżej życia, niż ojciec. Z gwarnej ulicy dochodziły tu wrzawliwe tego życia odgłosy: turkot dorozek, łoskot i przeraźliwy zgrzyt tramwajów elektrycznych, sygnały ich i dzwonki, nawoływania woźniców, ostrzegawcze trąbki samochodów.

Wszystko to tworzyło ogromną wrzawę, wśród której niknął prawie szum deszczu i jęczenie jesiennego wichru.

Gorączkowo zaczął przeszukiwać szuflady biurka. Dał listy i palił. Na białej kartce papieru napisał:

„*Żyć dłużej nie mogę. Straciłem wiarę w siebie.*“

Na środku biurka, na widocznym miejscu, zostawił tę kartkę. Wyjął z szuflady rewolwer, opatrzył. Był nabity. Schował go do kieszeni i wstał. Chwilę nasłuchiwał. Otworzył okno i spojrzął w górę.

Deszcz padać ustawał; wicher pędził potargane w strzępy, wyplakane chmury. Gęsta mgła ciężyla nad miastem, jak dżdżysta opona, przez którą przedzierało się z trudem światło latarni i rozpryskiwało się w różnobarwne kręgi.

Raz jeszcze opatrzył rewolwer, schował go do kieszeni i wybiegł.

Przed chwilą, gdy z mieszkania ojca spieszył do siebie, poruszała nim żądza zemsty; zdawało się, że ona jedna wiąże go jeszcze z życiem i żyć każe....

Wszak zniszczyć teraz siebie, to znaczyło zapewnić tryumf stanowcy tym dwu istotom, które ostatecznie złamały mu życie: Oldze i Rysiewiczowi. Olga, pewna bezkarności, pójdzie dalej drogą artystycznych sukcesów i zmysłowych uniesień. Rysiewicz, zdobywszy podstępem Dorę, jak zdobył niegdyś gwałtem Stasię, owładnie teraz majątkiem i stanie u szczytu wymarzonej kariery.

Tych dwoje on przedewszystkiem zgładzić musi — na nich się zemścić.... Stanie, jak upiór, przed struchlałą, przerażoną Olgą. Powie od razu:

— Przyszedłem cię zabić, nędznico! — I trupem położył ze rozpasaną zbrodniarkę, która nadaremnie czołgać się będzie u stóp jego, błagając litości....

A potem Rysiewicz....

Och, spojrzenie jego, pełne zuchwałego tryumfu, dotychczas czuje na sobie! A teraz tryumf ten zmieni się w osłupienie, w lęk przedśmiertny, gdy ujrzy lufę rewolweru, wymierzoną na siebie ręką pewną a mściwą.

Wytrzyma go tak długą chwilę, aż dopóki krew nie ścieknie mu z wybladłej twarzy do struchlałego serca, aż dopóki z ust zsiądną, drgających nie wyjdzie bełkot tehotrliwy. A wtedy go zabije. Zabije bez litości, w odwet za zhańbienie Stasi, w odwet za uwiedzenie Dory, dwu najdroższych mu na świecie istot. Zabije go w chwili, gdy on czuje się niezwalczonego tryumfotorem, zdobywcą, który wszystko, o czem marzył, osiągnął....

Osiągnął czem? Wiedzą, talentem, geniuszem? Nie, tylko zuchwałą siłą, drużogącą wszystkich i wszystkich, którzy mu stali na zawadzie; tylko fałszem, podstępem, zdradą i gwałtem! I oto ten gwałciec, ten zbrodniarz stał na drodze do najpierwszych zaszczytów i godności. Nie zaprotęstuje nikt, — ukorzą się wszyscy przed tym niezłomnym hartem.... Czyżby świat do takich miał należeć?...

Nie! On, Zygmunt, świadom dróg, jakimi szedł Rysiewicz, do takiej potworności nie dopuści... dopuścić nie może, nie powinien!...

Zabije Olgę i Rysiewicza. Te dwa morderstwa stały się zadaniem, celem jego życia, jeżeli on dalej żyć miał....

Z takim postanowieniem wpadł Zygmunt do swego mieszkania, w którym zapomniał już nawet, że zostawił Iwonę.

Widok jej przywiódł mu na pamięć matkę, tę biedną męczennicę, której nigdy dostatecznie nie ukochał, nie otaczał należytą opieką, której słabość i łatwowierność potępił, a która nagle, w tej chwili, stanęła mu przed oczyma w dziwnym blasku nieziemskiej rezygnacyi.

Ujrzał ją w myśli taką, jaką widział niedawno w rzeczywistości, z rękoma złożonymi do modlitwy, z twarzą wzniesioną i wpatrzoną w krzyż....

Biedna matka-samotnica!

Zadrżało mu serce współczuciem. Zawahał się. Miałże on tej nieszczęśliwej matce zostawić jeszcze wspomnienie syna, podwójnego mordercy?...

Gdy po wyprawieniu Iwony, znalazł się znów na ulicy, czując mordercze narzędzie przy sobie, jeszcze się wahał....

Seiszał rewolwer w rękę i szedł, a raczej biegł przez miasto....

na r. 1911 będzie musiała Rada państwa wybrać nową Delegację.

Parlament podejmie swe prace na nowo z początkiem listopada.

Dekret papieski o usuwaniu proboszczów.

Acta Apostolicae Sedis ogłaszają w ostatnim numerze dat. 31 sierpnia b. r. dekret Kongregacji konsystorialnej o administracji usuwaniu proboszczów, które w dziedzinie prawa kanonicznego stanowi pod pewnymi względami zupełną nowość.

Już sama okoliczność, że Papież dekretem tym poprowadził dalej ustawodawstwo kościelne, zwraca na siebie uwagę. Wielka epoka ustawodawcza Kościoła przypada na drugą połowę średniowiecza; wtedy to powstały między innymi: *Decretum Gratiani*; *Decretalia* Papieża Grzegorza IX., jakoteż dzieła ustawodawcze Papieży Bonifacego VIII. i Klemensa V. Wielkie znaczenie zdobyły sobie potem w wstępie do epoki nowożytnej uchwalone konsylium trydenckie (1545—1563) Papieża z drugiej połowy w. XVI. i z w. XVII. wydawali jeszcze wprawdzie ustawy kościelne, jednakowoż przeważna liczba norm wydanych od w. XVII. poczynając, do dni naszych nie była niczem innym, jak interpretacją uchwał trydenckich przez Kongregację kardynalską. Nowych materij nie poruszano.

Dopiero pod sam koniec wieku zeszłego powstała komisja kardynałów, której poruczono jednolity korpus ustawodawstwa kościelnego i sposób ustawodawstwa o tyle zmodernizować, iżby oddał normy kościelne traktowane były abstrakcyjnie, gdy w starych dekretaliach rozwijały się na podstawie konkretnych wypadków.

Owóż tej ustawodawczej komisji pierwszym dziełem jest dekret o usuwalności proboszczów.

Vaterland tak pisze o nim:

Jak wiadomo, byli kanonicznie wprowadzeni proboszczowie wedle istniejących praw w zasadzie nieusuwalni. Można ich było usunąć ze stanowiska urzędowego jedynie po przeprowadzonym procesie kanonicznym, co zarówno dla odnosnych gmin, jak dla biskupów dycezyj czasami byłoby rzeczą bardzo niedogodną. Istniało jeszcze wprawdzie coś naksztalt drogi dyscyplinarnej, ta jednakże była bardzo niejasna i ustawowo niedość uzasadniona.

Świeżo ogłoszony, a natychmiast wchodzący w życie dekret reguluje aż do najdrobniejszych szczegółów administracyjne usunięcie z urzędu bez skomplikowanych formalności, mając na celu nietyłe możność ukarania proboszcza, ile dobro gminy. Dekret wylicza 9 przyczyn, które pozwalają biskupowi usunąć proboszcza w drodze administracyjnej, jakoto: przez lekarzy stwierdzone obłąkanie, brak doświadczenia i ignorancję, brak doświadczenia i niesumienność, ułomności fizyczne i choroby, uniemożliwiające proboszczowi spełnianie duszpasterstwa; niechęć ludu, choćby nieuzasadnioną i niepo-

wszechną, jednakże tak znaczną, że proboszczowi przeszkadza w wykonywaniu duszpasterstwa; utratę dobrej sławy u ludzi poważnych i zacnych, tajemną przewinę, która jednakowoż może wyjść na zgorszenie ludności; zły zarząd majątkiem kościelnym; zaniedbywanie obowiązków proboszczowskich, szafowanie Sakramentami, nauki, rezydencji, a to pomimo upomnień, wreszcie nieposłuszeństwo wobec ważnych rozkazów biskupa.

Postępowanie przy usunięciu zostało dokładnie określone. Orzeczenie o usunięciu poprzedzone być musi wezwaniem do ustąpienia. Jeśli proboszcz dobrowolnie nie ustąpi, winien biskup przybrać sobie do pomocy z pośród kleru dwu egzaminatorów, którzy razem z nim po dokładnem zbadaniu sprawy wydają wyrok. Większość głosów rozstrzyga. Przeciwno wyrokowi może proboszcz wnieść do swego biskupa apelację, biskup zaś wzywa z pośród kleru dwu t. zw. konsultorów i pospół z nimi rozstrzyga o rewizji. Drobiazgowo przepisane postępowanie ma na celu zarówno uczynienie zażądanie potrzebom probostw bez przewlekłej akcyi sądowej, z drugiej zaś strony ochraniać także proboszcza przed niezasłużonemi przykrościami. Dalej przepisuje dekret dokładnie, w jaki sposób ma biskup starać się o egzystencję usuniętego proboszcza.

Wreszcie nakazuje dekret, by biskupi natychmiast przystąpili do zamianowania egzaminatorów i konsultorów dla swych dycezyj.

Dekret, który wedle przewidywania *Vaterlandu*, da niezawodnie powód do ożywionej dyskusyi, po wypracowaniu przez komisję dla kodyfikacji prawa kanonicznego, oddany został Kongregacji konsystorialnej do rewizji i uzyskał jej aprobatę. Ze względu na praktyczną jego doniosłość, Papież polecił, aby moc obowiązującą dekretu nastąpiła zaraz z chwilą jego ogłoszenia.

Międzyparlamentarna konferencya pokojowa.

Stolica Belgii dwukrotnie w tym roku wystawowym służyła za punkt zborny „pacyfizmu”. Tuż po otwarciu wystawy odbyła się w jej murach inauguracja międzynarodowego Biura sądów rozjemczych, w ostatnich dniach zaś uczyniła Bruksela gościnności kongresowi międzynarodowego Związku parlamentarzystów.

Bardzo skromnie wypadł był pierwszy kongres tego Związku w Paryżu w r. 1899. Wzięło w nim wówczas udział niewielu tylko członków siedmiu parlamentów. Jakże imponująco wobec tego przedstawiał się zjazd tegoroczny przy udziale około 3000 parlamentarzystów, jako reprezentantów 20 państw cywilizowanych. Czyżby tak silny rozrost instytucyi nie świadczył o zwiększeniu się popularności hasła, którym ona służy, o coraz żywszem krzewieniu się idei pokojowych?

Pod ich sztandarem Związek rozwija w istocie bardzo pożyteczną działalność, choćby przez to samo, iż umożliwia bezpośrednią,

osobistą styczność czynnikom ustawodawczym wszystkich krajów. Uczestniczący w takich spotkaniach rokrocznie znajdują bodziec do manifestowania miłości pokoju i torowania jej dróg w życiu narodów. Studya, sprawozdania, rezolucye i uchwały tych kongresów nie przechodzą bez wrażenia; dyplomacya, rządy i parlamenty, czerpią niejednokrotnie z tego źródła.

Tem przykrzejsze na uczestnikach tego rodzaju wrażenie wywarło niepojawienie się na nim belgijskiego prezydenta ministrów. Honory oddawał imieniem rządu minister Beernaert i on też kierował obradami.

Sprawy wewnętrznej reorganizacji międzynarodowego Związku niewiele zabrały czasu, odesłano je bowiem do specjalnej komisji. Przy tej sposobności senator Lafontaine wystąpił z uwagą, że gdy dawniej trzeba było czynić starania o pozyskanie nowych członków, obecnie należałoby już pomyśleć o wprowadzeniu cenzusu dla powstrzymania zbytniego napływu.

Dla kwestyi międzynarodowych praw wojny na morzu wybrano na wniosek belgijskiego posła Francka osobną komisję, polecając jej, by na przyszłorocznym zjeździe przedłożyła kongresowi sprawozdanie.

Żywa dyskusya toczyła się nad rezolucją, żądającą utworzenia obok trybunału haskiego innego jeszcze sądu rozjemczego. Domagali się tego mianowicie przez usta swego rzecznika, sekretarza stanu K. Noxa, Amerykanie, przeciw którym wystąpił w obszernym z gruntowną znajomością przedmiotu opracowanym wywodzie delegat austriacki br. Plener.

Przeciwko instytucji korsarstwa wojennego energicznie występowali Francuz Colin, Holenderczyk Van Doora i Niemiec Quidde. Huczynmy okłaskami przyjęto uwagę tego ostatniego, że skoro nietykalność własności prywatnej zostanie ubezpieczona, wówczas na zupełnie innym gruncie stanie także kwestya zbrojnej niemieckich na morzu.

Wniosek angielski, by powszechną taryfę pocztową oprzeć na opłacie 10 centymów od zwykłego listu, znalazł z wielu stron poparcie. Przewodniczący jednak nie poddał tego wniosku pod głosowanie, jako nieumieściłonego w programie. Sprawę więc odrzucono, przekazując ją przyszłorocznemu kongresowi, który zbierze się w Rzymie.

Ostatni punkt programu stanowiła rozprawa nad działalnością trybunału haskiego. Francuz d'Estournelles-Constant wyraził przy tej sposobności gorące życzenie, by trybunał w Hadze uznał za swój obowiązek wypracowywanie i wydawanie kompendyów wszystkich układów polubownych.

Po mianowaniu członków komisji organizacyjnej przyszłorocznego kongresu, złożył bar. Plener imieniem uczestników podziękowanie za prowadzenie obrad ministrowi Beernaertowi, który XVI. konferencję międzyparlamentarną uznał za zamkniętą.

Wycieczki, przyjęcia i bankiet pożegnalny dopełniły nieoficjalnej części programu.

Awiatyka w usługach armii.

Jak telegramy doniosły, rozporządzać będzie armia francuska z końcem b. r. 60 aeroplanami. I mają to być nie próbne maszyny, nie sportowe zabawki, lecz same do boju zdolne statki powietrzne. W warunkach wyraźnie zastrzeżono, że każdy z tych aeroplanów ważyć ma co najniżniej 300 kilogramów, tak więc oprócz załogi pomieścić na nim będzie można także broń szybkostrzelną, a w danym razie także granaty do rzucania. Jako dalszy warunek wymieniono chyżość minimalną ponad 60 klm. w godzinie, zapewniającą zwycięstwo w walce z silnym nawiet wiatrem. Trzeci wreszcie warunek opiewa: Aeroplany muszą bez wysiłku pokonywać przestrzeń przynajmniej 300 kilometrów.

Wobec dotychczasowych sukcesów aeronautyki niepodobna żądań tych uważać za przesadne, prawdopodobnie więc projekt francuskiego ministerstwa wojny będzie urzeczywistniony. Jeśli zaś Francya w tym kierunku wyprzedzi chce wszystkie inne państwa, to nie należy jej posadzać o czczą próżność, o chęć zdobycia rekordu małej realnej doniosłości. Przeciwnie doniosłość tego przedsięwzięcia jest ogromna i Republika francuska kierowała się w danym wypadku tylko należytem zrozumieniem wartości, jaką w wojnie mogą uzyskać statki powietrzne. Mógł zaś rząd republikański wystąpić ze swym projektem mimo całej jego kosztowności — tem śmieiej, że ogół powitał zamiar zbudowania floty powietrznej od razu jako sprawę narodową, jako obowiązek patriotyczny. Minister wojny więc nie potrzebował rozważać, czy i z kim trzeba będzie zetrzeć mu się w obronie swej myśli, spokojnie bowiem mógł uważać siebie za wykonawcę woli ogółu. Ludność Francyi miała podobnie sposobności do okazania, jak żywo zajmuje ją rozwój awiatyki; wszak z prywatnych funduszy ponoszono ogromne koszty prób i doświadczeń, a ileż to prywatnych jednostek w usłudze żeglugi powietrznej poniosło ofiarę w życiu! Ostatecznie jednak wysiłki te nie poszły na marne; im właśnie ma Francya do zawdzięczenia, że śmiała fantazya Vernego przyoblecze szatę rzeczywistości i z końcem roku 60 latawców krążyć będzie ponad Francją, gotowych w każdej chwili groźniej od stada sępów rzucić się na każdego, kto zagroziłby granicom Rzpltej.

Fremdenblatt, omawiając projekt francuski, stwierdza, że mimowoli nasuwa się na myśl porównanie ze stosunkami aeronautyki w Austro-Węgrzech. „Niepodobna zaprzeczyć, pisze wiedeński organ, że i u nas awiatyka poczyniła ogromne postępy, choć jest kunsztem jeszcze bardzo młodym, niedłuzej bowiem, jak od siedmiu miesięcy latawce prują tu powietrze. I w ciągu tego krótkiego czasu — zaledwie pół roku — do prowadziła austriacka aeronautyka do wyników, na które gdzieindziej, mimo korzystniejszych nawet wyników, składały się lata pracy.

Mimowolnie zaszedł tam, kiedy niegdyś przed laty, przechadzał się ze Stasia. On, wówczas taki pełen otuchy, nadziei, uczucia, pragnący żyć, pracować, stać się pożytecznym, głośnym, może sławnym, — ona taka uroczą z tym smutkiem w głębi szafirowych oczu, taka młoda i taka dziewczęca!

On wtedy marzył, że wypłoszy ten smutek z jej spojrzenia, które zapłonę ogniem miłości i szczęścia... Szli tak, obok siebie, w dal, śladem drogi mlecznej, jaśniejącej nad nimi siecią brylantowych gwiazd...

A dziś? a teraz? Mleczna droga zniknęła bez śladu pod nawałą chmur, — a ona? a on?...

Ona przestała przynajmniej cierpieć, — lecz on, z tą żądzą mściwego mordu w duszy, snujący się tą samą drogą samotny, wśród jesiennej wichury, czego szuka jeszcze w życiu? po co jeszcze się błąka w tym odmiecie?...

Po za nim zmarnowane życie, — przed nim żadnego jasnego punktu oparcia... Nie, — chyba zbrodnia!...

Wicher targał nim i mroził krew w żyłach. Ale on o powrocie nie myślał. Godzina za godziną mijała, on zaś w jakimś gorączkowym obłądzeniu snuł się manowcami, pośród zupełnej pustki i mroku.

Gdzie był? gdzie zaszedł? Stał na wzgórkach i obejrzał się...

Zarysowały się opodal kształty dużego budynku. Ztamtąd szły odbłaski światła z okien i dochodził gwar zmieszanych głosów... krzyki, swary...

A... a... — rozpoznawał. — To nocne przytulisko Brata Alberta; chwilowe schronienie nędzy ludzkiej, środowisko tych oparów życiowych, o których mówił Warsz...

Przypomniała mu się ta dziwna postać. Rezonner, — ale z przekonania, bo składał

tego dowód życiem własnem. Przypomniały mu się jego słowa, zapraszające go na poufną roszynę.

I pocóż ta rozmowa? — Czyż go Warsz przekonać zdoła? Czyż go zdoła do powrotu nakłonić?

Zmordowany usiadł na wzgórkach, na wilgotnej ziemi.

Drżał z zimna, a w sobie czuł ogień, który go pożerał. W mózgu tłumiły się ciągle bezładne myśli...

Już pierwsze brzaski przebijać się zaczęły na szumującym niebie.

Wracać do ludzi? do tego mrowiska, które w tej tam kotlinie tłumiło się, pełne żądz, zawiści, namiętnych porywów?... Teraz to wszystko spoczywało w śnie bezwładnym, lecz za chwilę obudzi się do nowych zapasów, do nowych zbrodni...

Swita... Widać już było teraz całe miasto. Ciche, jak gdyby zmarłe. Białe mury kamienia szarpały w pół mroku, jak szeregi grobowców...

Niebawem wypełni z nich robactwo, pełne jadu, aby splugawić to, co dotąd czyste...

Wyjdą ztamtąd niestrudzeni siewcy, aby rzucić ziarna zatrute w niewinne serca...

Tak niedawno i jego serce było niewinne, wierzące w dobro i dobra spragnione. A oto nieustannie padały w nie posiewy sztyderstwa, cynizmu, niewiary... Widział teraz wyraźnie, jak zwolna, stopniowo kielkowały te posiewy. Wzrok oswajał się z widokiem występku; uczono go pogardy dla cnoty, zwano odwagą, szczerością to, co było bezwstydem, zwano dowcipem, co było bluźnierstwem, teżyzną ducha, co było świętokradczem deptaniem wszelakich zasad... Zabito w nim wiarę w jakąkolwiek świętość, zabito chęć wiedzy, wyszydzono każdą wyż-

szosę i zasługę. A na miejsce dawnych przykazań wystawiono i kazano czytać nowe tablice, na których było napisane: — Nie.

Nadeszła pora walk życiowych, wśród których widział, jak upadały jedne po drugich wszystkie jego ukochania i wierzenia... Miłość synowska, zaufanie w wyższość duchową ojca, stracił rychło. W oczach jego splugawiono to, co było przedmiotem jego czei najwyższej... Ukochanie jego serdeczne, Stasię, zbezczeszczała naprzód żądza zwierzęca, a potem zamordowała namiętna zazdrość. Zabrano mu wreszcie i zohydzono jedyną siostrę, a pozostawiono tylko — życie... Życie bez żadnej już wiary, bez żadnego ukochania, w rozpaczliwym utęsknieniu, w udrękach żądzy zemsty!...

Tak, zemsty! Jeżeli on żyć będzie dalej, to chyba tylko po to, aby mścić się, aby za te wszystkie zbrodnie, których był świadkiem i które na nim spełniono, odpłacić równie zbrodnią...

On stanie się, stać się musi mordercą! Czuje to tak wyraźnie, jakby to był nieodwołalny wyrok przeznaczenia. Czuje, że w tej chwili jest nieprzebręganym wrogiem społeczeństwa, w którym triumfować bezkarnie mogą takie istoty, jak Olga i Rysiewicz...

Rzucił okiem przed siebie. Już niemal dzień; szary, posępny dzień. Wicher ustał; chmury stanęły nieruchomo, ciężką nawałą zwisając nad kotliną, w której rozległo się miasto, zasnute mroczną mgłą. Ale wśród tej mgły zarysowały się już wyraźnie wieże kościołów i dachy kamienie, najeżone kominami, z których podnosiły się ocieźżale, leniwo smugi czarnego dymu.

Budzili się ludzie i za chwilę ocknie się zupełnie życie, takie same jak wczoraj, jak codzień, jednostajne, szare, do obrzydliwości

nudne, z temi samymi nieszczeremi hasłami, z tą samą obłądą, pokrywającą rzeczywistość ohydą...

I on miałby wracać do tej ohydy?... Nigdy!

Wyciągnął się na mokrej ziemi. Wyjął z kieszeni rewolwer... I jeszcze chwilę się wahał.

Utkwił wzrok w szare, chmurne niebo. Jak w jego duszy, nie było tam ani śladu jakiegokolwiek promyka. Brzask gorszy od zmierzchu, poczem nastąpi dzień, gorszy od nocy...

Lepiej od razu pograżyć się w noc bez brzasku — na zawsze...

Przyłożył lufę rewolweru do skroni... Zimno...

Taki sam chłód metalu odczuć musiała Stasia w ostatnim momencie, gdy Olga... Och!

Ale Stasia zginęła w chwili, gdy przed nią widniał cel jakiś, ku któremu dążyła całym zapalem swej młodej duszy... Mogła więc żałować życia. Lecz on?... On przed sobą żadnego nie widzi celu, prócz chyba nieuchronnej zbrodni...

Raczej przed tem powiedzieć życiu: — Amen!

Głuchy odgłos strzału. Palce ręki, trzymającej rewolwer skurczyły się konwulsyjnie. I jeszcze strzał jeden...

Gwałtowny łoskot, uczucie gorąca, jakby strumienie ukropu zalewały mózg... Tyś się iskirow w oczach... odbłyśki łamiącego się światła w zygzakach... Wstrząs całego ciała... Wielki ucisk w sercu i ból... A potem mrok... zamęt... cisza... Amen.

Krynica-Lwów, 1909.

KONIEC.

Adam Krechowicki.

I u nas także prywatna inicyatywa była twórczynią awiatyki, co zresztą za najlepszą poczytać należy rękojmię pomyślnego rozwoju tej sztuki*.

Sadzi więc *Fremdenblatt*, że przysłała teraz kolej na publiczną propagandę lotnictwa. Tak pięknych i obiecujących początków marnować nie wolno. Nie można także zaspokajać się trudnościami technicznymi, ani małoduszniemi obawami, dalszy bowiem rozwój techniki awiatycznej może mieć tak samo doniosłe znaczenie kiedyś dla Austrii, jak ma je w chwili obecnej dla Francji.

KRONIKA.

Lwów, 7 września.

— Kalendarz.

Czwartek (8 września):

Narodzenie N. M. P. — Rodosława. — Andryana.

Wschód słońca o godzinie 4:51 rano, zachód słońca o godzinie 5:54. po południu.

Piątek (9 września):

Gorgoniosza m. — Sobiebor. — Tymona Prep.

Wschód słońca o godzinie 4:52 rano, zachód słońca o godzinie 5:52 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, głąsze i ietrzewie (koguty), kuropawy, przepiórki, dzikie gołębie, drobie, par-dwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: janie, sarńy (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głąszców i ietrzewi.

— **Najd. Arekksiażę Fryderyk w Galicyi.** Z Jarosławia piszą nam pod d. 3 września: Najd. Arekksiażę Fryderyk, inspektor armii i głównodowodzący obrony krajowej, przybył wczoraj o godzinie 6:30 pociągami pospiesznym do Jarosławia. Na dworcu przedstawili się Najd. Arekksiażę: komendant X. korpusu z szefem sztabu generalnego, komendant stacyi wojskowej z kilkoma oficerami garnizonu jarosławskiego, starosta Rawański, wiceburmistrz m. Jarosławia Rohm i oficer żandarmerji.

Najd. Arekksiażę przenocował w wagonie salonnym na dworcu kolejowym, a dziś o godzinie 7 rano wyjechał autobusiem przez Przeworsk-Kańczugę na pole manewrów w okolicy Monasterza. O godz. 4 po południu powrócił Najd. Arekksiażę z pola manewrów do Jarosławia, poczem o godzinie 5:13 pociągami pospiesznym odjechał do Bielska.

W poniedziałek, dnia 5 września, przyjechał Najd. Arekksiażę do Krakowa autobusiem z Bielska i stanął w hotelu Saskim. We wtorek o godzinie 7 rano wyjechał Najd. Arekksiażę z powrotem do Bielska.

— **Najprz. ks. Areybiskup Bilezewski** wyjechał na kilka dni na wizytację kano-niczną.

— **(Z) Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej zamianowani zostali aspirantami dla urzędu ruchu we Lwowie wolontaryusze: Władysław Moszoro i Gustaw Neuhaus-Doktor.

Dalej przeniesieni zostali: rewident Józef Eisenbach z Krakowa do Lwowa; adjunkt Michał Nytko z Posady Chyrowskiej do Przemysła; asystent Stanisław Szczygiel z Ustrzyk do Strjja, Bronisław Wójcik z Sianek do Strjja, Wilhelm Schaller z Posady Chyrowskiej do Zadzwa i Felicyan Ostrowski ze Strjja do Brodów, oraz aspiranci: Sabin Ustyjanowicz ze Strjja do Ustrzyk, Mieczysław Małek z Przemysła do Sianek a Gustaw Ombach z Krośienka do Posady Chyrowskiej.

— **Budżet miasta Lwowa na r. 1911.** Magistrat miasta Lwowa rozpoczął w poniedziałek obrady nad budżetem miasta Lwowa na rok 1911.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya lwowska ob. ład. mianowani: prałatem domowym Piusa X ks. Józef Piaskiewicz, proboszcz i dziekan w Stanisławowie; ks. Józef Dziędziewicz, kat. szkoły wydz. m. im. Mickiewicza we Lwowie; ks. Józef Makłowicz, kat. szkoły w. żeń. w Kołomyi. Przeniesieni: ks. Stanisław Piechna z Krasnego do Ostapia (expos.), ks. Karol Ludmiński z Ostapia do Czarnokonic jako administrator, ks. Tarczyński Adolf z Czarnokonic do Berezwicy Małej (expos.), ks. Stanisław Cembruch z Pomorzana do Krasnego (expos.), ks. Alojzy Kulpa z Podmichala do Burakówki (expos.), ks. Piotr Bieko z Magierowa do Skolego, ks. Jan Bałys neomysta do Podkamienia ad Rohatyn, ks. Sylwester Binek (vit. arm.) naucz. gimn. z gimn. w Nowym Targu do gimnazjum V we Lwowie. W stan emerytalny przeszedł ks. Marcin Fiałkowski, proboszcz w Dawidowie. Konkurs na probstwo w Dawidowie rozpisano z terminem do 15 października.

Dyecezya krakowska. Mianowani komisarzami do nauki religii: ks. Jan Fiedor dla gimn. w Myślenicach, ks. Andrzej Zajac dla

gimn. w Wadowicach, ks. Jan Miodoński dla szkoły realnej w Żywiecu, ks. Andrzej Kondolewicz dla gimn. i semin. naucz. męsk. i żeńsk. w Białej, ks. Józef Pajaczkowski dla śred. szkoły rolniczej w Czernichowie, ks. Maciej Warmuz (sen.) dla niższej szkoły roln. w Kobiernicach. Instytucje kanoniczne na probstwo w Niegowici otrzymał ks. Kazimierz Buzafa. Przeniesieni na zastępców katechetów: ks. Michał Wojsniak w gimn. św. Jacka w Krakowie, ks. Michał Piękowski w V gimnazjum w Krakowie, ks. Jan Wojewodzie w gimn. w Myślenicach, ks. Marian Borowiczka w gimn. w Podgórzu, ks. Jan Kostyra w szkole ludowej w Żywiecu, ks. Wojciech Szeniak w szkole żeńskiej w N. Targu, ks. Józef Palewski, redemptorysta, w szkołach ludowych w Podgórzu, ks. Ignacy Dobiasz, salenizyjanin, w szkołach ludowych w Oświęcimiu. Przeniesieni: ks. Franciszek Kozłowski z Rzyk do Harkłowej na administratora, ks. Karol Gelata, z Łapanowa do Rzyk (ad personam), ks. Franciszek Dębowski pozostał w charakterze wikaryusza w Niegowici. Posada wikaryusza we Frydrychowicach z powodu braku kapłanów nie obsadzona. Urlop do końca września otrzymał ks. Andrzej Krzysica. Konkurs na probstwo w Harkłowej ogłoszony z terminem do końca września b. r.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. Józef Budowski, wikary w Jasle, tymczasowym katechetą przy męsk. szkole wydz. w Jasle; ks. Stanisław Szpetnar, wikary w Krośnie, zastępcą katechety w szkole realnej w Krośnie; ks. Tomasz Gunia, wikary w Rzeszowie, pomocnikiem katechety w I gimn. w Rzeszowie; ks. dr. Tomasz Wąsik, pomocnik katechety przy gimn. w Przemyśle na Zasaniu; ks. Piotr Perucki, katechetą szkoły męskiej im. Konarskiego w Jarosławiu. Odmianowany ekspositorio can. ks. Jan Lisiński, proboszcz w Golcowej. Przeniesiony na posadę wikarego do Rudnika i zamianowany zastępcą katechety w sem. naucz. męsk. w Rudniku ks. Józef Jałowy, wikary w Mościskach. Urlop półroczny w celu poratowania zdrowia otrzymał ks. Józef Stachyrak, katecheta szkoły realnej w Krośnie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leontyna Wiktoria Teraszkiewiczówna, rodem z Laszek Królewskich, otrzymała na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora filozofii.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Rohatynie** z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisano Prezydium c. k. Niemiętnictwa na dzień 19 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 11 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Z lwowskiej Szkoły handlowej T. S. H.** Egzaminy poprawcze i wstępne do II. kl. szkoły trzyklasowej i do I. kl. szkoły dwuklasowej odbędą się dnia 19 b. m. o godz. 9 przed południem. Egzaminy wstępne na kurs żeński odbędą się tegoż dnia o godz. 4 po południu.

— **Uczenie pamięci Antoniego Popiela.** Związek studentów architektury w celu uczenia pamięci swego ulubionego profesora, ś. p. Antoniego Popiela, urządza na „Wystawie architektury, rzeźby i malarstwa“ osobny dział jego prac.

Wystawa otwarta będzie dnia 10 b. m. w „Pałacu sztuki“ na placu powystawowym.

— **Festyn Towarzystwa Wzajemnej Pomocy studentów Politechniki** odbędzie się jutro, we czwartek, na placu powystawowym.

— **Gwiazda lwowska** urządza w niedzielę, dnia 11 b. m., na wielkiej sali „wieczornię z tańcami“. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Filia urzędu pocztowego «Lwów X»**, mieszcząca się dotychczas przy ul. Łyczakowskiej l. 22, przeniesiona została do realności przy ul. Grottgera l. 4.

— **Wydział «Sokoła Macierzy»** otwiera w sezonie jesiennym b. r. dla członków, członkiń i dorostu sokolego na odpowiednio przebudowanym boisku własnym (Łyczaków) bezpłatne ćwiczenia i gry sportowe pod kierownictwem instruktorów (w lekkiej atletyce, w palancie, w footballu, w basket ballu, hockeyu i t. d.); w sezonie, zimowym (w czasie śniegów) w sporcie saneczkowym, narciowym, łyżwowym.

Ponadto tak w sezonie jesiennym, jak i zimowym odbywać się będą w niedziele i święta rz. kat. w porze popołudniowej „marsze ćwiczebne“ o progresywny liczbę kilometrów, ewent. na boisku zawody w grach, lekkiej atletyce, w zapasach, mocowaniach i innych ćwiczeniach.

Podając zarządzenie powyższe do wiadomości członków, członkiń i dorostu „Sokoła“, zaprasza wydział do jak najliczejszego współudziału, w powyższych ćwiczeniach i marszach, które odbywać się będą codziennie od godz. 3 do zmroku z tem nadmienieniem, że korzystanie z tych wszystkich ćwiczeń mogą także bezpłatnie żony, tudzież córki i synowie członków między 14 a 18 rokiem życia i dzieci między 8—14 rokiem życia (w grach zwykłych).

Ćwiczenia na boisku rozpoczną się 10 b. m. Bliższych szczegółów udziela, tudzież zgłoszenia przyjmuje kancelarya „Sokoła-Macierzy“

w godzinach popoł. 6—8, lub kierownik boiska (Łyczaków) między godz. 4 a 7 po południu.

— **Ślub.** W kościele N. P. Maryi w Krakowie odbył się wczoraj ślub panny Maryi hr. Skrzyńskiej, córki ś. p. Adama i Oktawii z hr. Tarnowskich z p. Adamem Sobańskim, synem ś. p. Marcelego i ś. p. Teresy z hr. Potulickich.

— **Wiadomości krakowskie.** Znany dramaturg Jan August Kisielewski ciężko zaniemógł w Krakowie.

△ **Zgubiono:** na placu Maryackim pułares z kwotą 42 kor.; białą koronkową suknię wartości 100 kor.; na dworcu kolejowym „Podzamecz“ torebkę damską, zawierającą portmonekę z kwotą 20 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Żółkiewskiej torebkę damską, zawierającą srebrną papierosnicę, rękawiczki, klucz, chusteczkę i 68 hal.; w ul. Jachowicza czarne palto; wdorożce nr. 205 zbiór motyli.

△ **Ucieczka żandarma.** Komendant posterunku żandarmerji w Mikołajowie doniósł tutejszej policyi, że zbiegł z tamąd wachmistrz żandarmerji Wojciech Jagło.

Zbieg jest blondyn, niskiego wzrostu, szczupłej budowy ciała.

△ **Ofiara wódki.** Zarobnik Jan Kochanowski upiwszy się do nieprzytomności, upadł wczoraj na placu Maryackim. W tej chwili nadjechał woźnica dorożki nr. 332 i nie zauważywszy leżącego na bruku opoja, wjechał na niego. Na krzyk Kochanowskiego, dorożkarz wstrzymał dopiero konie, wyciągnął z pod koni ciężko ranne go opoja i odwiózł go na stację ratunkową, żąd odstawiono go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj Berla Webera, rzekomo kupca z Sokala, który wyłudziwszy we Lwowie u właściciela składu gotowych ubrań męskich Izaaka Scharfa towar wartości 456 kor., towar ten ukrył, nie zapłaciwszy długu.

P. Władysławowi Dydowiczowi skradziono w czasie przeprowadzenia się do nowego mieszkania oryginalny obraz olejny, wartości 100 koron.

Na strych realności przy ul. Klonowicza l. 10 włamał się złodziej i skradł p. Hildzie Teodorowiczowej złożoną tam pościel.

△ **Z Izby sądowej.** Trwająca przez dwa dni przed tutejszym trybunałem przysięgłych rozprawa karna przeciw szajce złodziejskiej, zakończyła się wczoraj póżnym wieczorem. Sędziowie uznali trzech oskarżonych winnymi zbrodni kilku kradzieży, a trybunał, na podstawie ich werdyktu, zasądził Rudolfa Jandę na dwa lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 10 dni i dopuścił nad nim dozór policyjny, Maksa Rosenbuscha zasądzonego na 15 miesięcy, a Mojżesza Lewitesa również na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postami i dopuszczono nad nimi dozór policyjny. Czwartego oskarżonego, Gerszona Stimpla zasądzonego na 3 dni aresztu z zamianą na grzywnę za kupowanie kradzionych rzeczy, a ostatnią, Pepi Weibitzową na 1 miesiąc aresztu za włóczęgostwo i tajną prostytutkę.

△ **Zgromadzenie właścicieli mleczarni.** Wczoraj po południu odbyło się konstytuujące zgromadzenie Towarzystwa gospodnio-mleczarskiego „Wzajemna pomoc“ z siedzibą we Lwowie, którego celem zespolenie wszystkich w przemyśle mleczarskim pracujących, wzajemna pomoc, ustanowienie komisji, której zadaniem będzie wyszukiwanie najlepszych i najtańszych źródeł nabycia produktów mlecznych, dalej urządzenie wystaw, zbiorowy udział w wystawach higienicznych, podniesienie rodzimego przemysłu mleczarskiego i t. p. Statuty już są zatwierdzone. Przewodniczącym nowego Towarzystwa wybrano p. Michała Bielkowskiego, zastępczynią p. Maryę Kapalską, sekretarzem p. Mieczysława Loescha, nadto wybrano wydział.

△ **Pożar.** W warsztatach ciesielskich p. Krykiewicza przy ul. Zamarstynowskiej wybuchł dziś w południe groźny pożar. Pierwsze płomienie pojawiły się na dachu w pobliżu komina. Dzięki bardzo szybkiej pomocy lwowskiej straży ogniowej, której dzielnie pomagała straż zamarstynowska, warsztat uratowano, spalił się tylko dach. Szkoda jest dość znaczna; przyczyna pożaru na razie niezbadana.

△ **Zaginienie chłopca.** Zarobnik Leon Diakow doniósł policyi, że przed kilku dniami uciekł z domu 12-letni jego syn, Jan i ślad za nim zaginął. Był on bosi, blondyn, ubrany w zielony kapelusz, popielatą marynarkę i czarne spodnie.

△ **Nagła śmierć.** Właściciel biura dzienników i ogłoszeń Karol Buchstab zmarł nagle ubiegłej nocy w mieszkaniu swoim przy ul. Skarbowskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Feliks Orzechowski, w 93 r. życia;

w Krakowie, Józef Hebenstreit, kierownik magazynów kolei Północnej, w 56 r. życia.

— **Wystawa owoców,** urządzona staraniem krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 października b. r. w Krakowie w sali tamtejszego Towarzystwa rolniczego przy placu Szczepańskim l. 8.

— **Zaraza pyskowa i racicowa,** zawleczona z Rumunii, szerzy się dość silnie na Bukowinie. Z tego powodu Rząd krajowy poczynił zarządzenia ochronne. W szczególności zakazano odbycia większej części targów na bydło, oraz zapewniono aprowizację Czerniowic i innych większych miast. Na wywóz bydła do bezwzględnie bicia pod ścisłym dozorem zezwolono od 6 b. m.

— **Czyn szaleńca.** W Czerniowcach w sobotę, w jednej z winiarni, solicytator adwokacki Józef Ebner, od dłuższego czasu bez zajęcia, strzelił z rewolweru do swego krewnego, dr. Judy Ebnera praktykanta sądowego. Kula jednak odbiła się od zegarka i Juda Ebner wyszedł z zamachu cało, Józef Ebner zaś natychmiast po pierwszym strzale strzelił do siebie w skroń i zranił się tak ciężko, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. — Józef Ebner uchodził za człowieka niezupełnie zdrowego na umyśle; mimo młodych lat był już dwa razy żonaty i oba razy się rozwodził. Powód jego zamachu morderczego nieznany.

— **Pretensjonalność maryawitów.** Uroczystość wysławiania nowych biskupów maryawickich odbyć się miała początkowo w gnieździe tej sekty, w Płocku, gdzie rezyduje twórczyni sekty p. Kozłowska. Następnie jednak projekt ten zmieniono i uroczystość odbyła się w Łowiczu. Powody tej zmiany były na razie niewiadome. Dopiero teraz wysławiają rzecz *Wiadomości Maryawickie*, które piszą, iż wysławienie biskupów maryawickich odbyło się w Łowiczu. „jako dawnej rezydencji prymasów Polski“. Wiadomości tę powtórzył wczorajszy *Warsz. Dziennik*, podtrzymujący stale wszystkie aspiracje wielbicieli enót p. Kozłowskiej. Aspiracje te, jak widzimy, ciągle rosną.

— **Echa rozruchów w Tryeście.** Wczoraj aresztowano w Tryeście siedm osób pod zarzutem udziału w rozruchach, skierowanych przeciw Słoweńcom.

— **Ulewy i powodzie.** Od onegdajszej nocy bez przerwy pada w Opawie i okolicy deszcz ulewny, który rozpoczął się oberwaniem chmury. Rzeki Opa, Ostrawica, Olśa i Wisła szybko wzbierają.

Skutkiem kilkunastu ulewnych deszczów w dorzeczu Morawy rzeki wylały. — Miejsceowości kąpielowa Lubaczowie zalana. — W Węgierskim Brodzie stan wody jest wyższy, niż był od niepamiętnych czasów. Wiele dzielnic stoi zupełnie pod wodą i jest odciętych od świata. Ludność grozi niebezpieczeństwem, bo brak łożysk ratunkowych, a połączenia kolejowe i kołowe między Węgierskim Brodem a Kunowicami koło Węgierskiego Hradysza jest przerwane. Także z Bystrzycy (Bistritz am Hoster) donoszą o powodziach. W powiecie Mizerie wołoski w dwu miejscach woda wystąpiła z brzegów i zalała tor kolejowy. Potok Lauczka również wylał.

Z wielu miejscowości na Węgrzech donoszą również o ustawicznych deszczach i wielkich szkodach, przez nie zrządzonych. W wielu okolicach ziemiofodzy, szczególnie winogrona i inne owoce, zostały zniszczone.

— **Samobójstwo «dla różnorodności».** W Lublinie otrul się przed kilku dniami karbolem były urzędnik wydziału kryminalnego sądu okręgowego lubelskiego, 45 letni Mieczysław Rzewuski, który niedawno otrzymał w spadku większą sumę pieniędzy. Gdy Rzewuski przez kilka dni nie opuszczał mieszkania, za-wiadomiona o tem policya przemocą otworzyła drzwi i znalazła już zwłoki Rzewuskiego, a obok na stoliku kartkę następującej treści: „Dla różnorodności przenoszę się do wieczności. M. R. Hej! z trucizn“...

— **Echa katastrofy kolejowej w Ubersku.** Z Hrudim donoszą do dzienników praskich, że asystenta kolejowego Zeisa, oskarżonego z powodu katastrofy kolejowej w Ubersku, zasądzonego na 6 miesięcy ścisłego aresztu, obostrzonego trzema postami.

— **Nowy wiceprezes teatrów.** Podpułkownik Burman mianowany został wiceprezesem zarządu teatrów warszawskich.

— **Oryginalne samobójstwo.** W tych dniach, jak donosi *Kurier Litewski*, usiłowała odebrać sobie życie w nader oryginalny sposób niejaka Agrypina Fikat w Komarówce, na Litwie. Mianowicie desperatka udała się do pobliskiego lasu, gdzie złożywszy wielki stos drzewa, podpaliła go, poczem rzuciła się w płomienie. Nadbiegli z ratunkiem ludzie i wyciągnęli desperatkę w beznadziejnym stanie z ognia.

— **Tajemnicze zwłoki.** Aresztowani jako podejrzeni o współudział w morderstwie pod Nowo-Radomskiem numerowy hotelowy Michalski i woźnica Skupiński zostali wypuszczeni na wolność. Obecnie więc wszyscy aresztowani w związku z tą sprawą znajdują się obecnie na wolnej stopie. Zbrodnia w dalszym ciągu pozostaje osłoniętą głęboką tajemnicą, wiadomo tylko, że trup wyłowiony w sofie pod Zawadami nie pochodzi ani z Radomska, ani z powiatu radomskiego, albowiem w tym powiecie nikt nie zginął i nikt nie jest poszukiwany.

— **Chłody w Szwajcaryi.** Z Berna telegrafują: W całej Szwajcaryi panuje od kilku dni dotkliwa zima i padają deszcze. Śniegi w

miejscowościach wyżej położonych leżą na 25 cm. grubo. Wszyscy obey opuszczają Szwajcaryę.

Kronika prowincjonalna.

§ W Krynicy bawiło do 28 sierpnia b. r. ogółem osób 8.561.

§ Pożar. W nocy z 3 na 4 b. m. we wsi Mieczyszcze, powiatu brzeżańskiego, wybuchł groźny pożar, który obrócił w perzynę 15 gospodarstw włościańskich z zapasami zboża. W płomieniach zginęło dwu wieśniaków.

§ Zagadkowe indywiduum. W ręce policyi stanisławowskiej wpadł tajemniczy przybysz, w eleganckim, jasnym ubraniu sportowym, o inteligentnej twarzy i wcale wytwornych ruchach, który nie mógł się wcale wylegitymować. Sprawdzonego do komisaryatu, przedstawiony został dyrektorowi policyi Łukomskiemu, który po dłuższem śledztwie dowiedział się od niego, że jest dezertorem rosyjskim, nazywać się ma Jan Krynicki i uciekł ze Smoleńska, gdzie służył w stacyonowanym tam 3 pułku dragonów. Przybył niedawno przez Husiatyn do Stanisławowa, gdzie na krótki czas się tylko zatrzymał, mając zamiar udać się w dalszą podróż. Na zapytanie dyrektora Łukomskiego, czy ma jakąś broń, odparł przecząco, gdy zaś obecny przy przesłuchaniu agent policyjny chciał dokonać rewizyi u niego, ów Krynicki energicznie cofnął się w tył i nagłym ruchem sięgnął do kieszeni od spodni. — W tej chwili rzucił się nań agent i przy pomocy nadbiegłych policyantów ubezwładnił go. Przy Krynickim znaleziono nabity brauning sześciostrefowy pierwszorzędnej marki i pudełko nabojęw. Aż do zbadania bliższych szczegółów, Krynickiego zamknięto w aresztach policyjnych.

W toku dalszych badań zmienił wczoraj Krynicki swe zeznania, stanowczo zaprzeczając poprzednim, przyczem podał też inne, prawdziwe według niego nazwisko. Ma się zwać Emil Czepita, jest byłym strażnikiem akcyzowym ze Lwowa. Tam dokonać miał oszustwa na szkodę własnej kochanki, u której wyłudził kilkaset koron, za co sam na siebie zrobił doniesienie do policyi lwowskiej. Następnie uciekł do Krakowa, gdzie z powodu zawodu miłośnego targnął się na swe życie, na szczęście nieszkodliwie.

Krynicki-Czepita podaje, że jest „kuzynem redaktora *Gazety Codziennej* we Lwowie, Sasa Towarnickiego“. Dyrektorowi policyi, Łukomskiemu, oświadczył, że rewolwer nosi u siebie w tym celu, aby zastrzelić jednego z komisarzy policyi lwowskiej, obecnie przeniesionego do Przenysła, który go skrzywdził. Dlatego wczoraj podał wręcz inne szczegóły i uchodzić chciał za zbiega rosyjskiego, tłumaczy Krynicki-Czepita tem, iż sądził, że jako dezertier zostanie mimo braku dokumentów wypuszczony na wolną stopę.

Obecnie niewiadomo, które zeznanie uważać należy za prawdziwe.

Kronika zagraniczna.

* Cholera. W ostatniej dobie zachorowało w Apulii na cholere 24 osób, zmarło 12. Z Bukaresztu urzędowo ponownie zaprzeczają doniesieniu o pojawieniu się cholery w Rumunii.

Agencja Petersburska otrzymuje wiadomości o przebiegu cholery z następujących miejscowości Rosyi: W ciągu dwu tygodni w gubernii tambowskiej zachorowało 1337 osób, zmarło 707; w ciągu tygodnia w gubernii kijowskiej zachorowało 877, zmarło 349; w gubernii niżegorodzkiej zachorowało 117, zmarło 70; w gubernii samarskiej zachorowało 1197, zmarło 548; w gubernii taurydzkiej zachorowało 200, zmarło 129; w gubernii charkowskiej zachorowało 863, zmarło 489; w Omsku zachorowało 280, zmarło 155; w gubernii sybirskiej zachorowało 230, zmarło 135; w powiecie menzelińskim zachorowało 1066, zmarło 518; w mieście Bobrowie i w powiecie od wybuchu epidemii zachorowało 899, zmarło 462; w Baku zachorowało 86, zmarło 36, jest chorych 95; w gubernii podolskiej zachorowało 49, zmarło 28; w gubernii czernihowskiej zachorowało 96, zmarło 32 osób. W całym szeregu innych miejscowości Rosyi europejskiej i azjatyckiej śmiertelność w ciągu tygodnia ubiegłego wynosiła po kilkanaście lub kilkadziesiąt osób.

* Wolnomularstwo współczesne. „Biuro międzynarodowe sprawozdawcze masońców“ w Neuchatel wydało świeżo „Annuaire universel“ na r. 1910, w których zamieszczono między innymi tablicę łóż wolnomularskich na całym świecie.

Łóż angielskich jest 3972, z liczbą członków 220.000, a mianowicie w Anglii 102 2800, w Irlandyi 460 i w Szkocyi 712. Łóż niemieckich ogółem jest 5102, z liczbą członków 80.724, a mianowicie w Niemczech 102 4890, w Luksemburgu 1, w Szwecyi 24, Norwegii 14, Danii 12, Węgrzech 73. Łóż łańskich jest ogółem 1281, z liczbą członków 71.902, a mianowicie: we Francyi 102 543, Belgii 21, Holandyi 101, Szwajcaryi 34, Włoszech 327,

Hiszpanii 79, Portugalii 148, Grecyi 19 i Rumunii 9.

W Europie zatem jest 102 265, z liczbą członków 372.626.

Łoże amerykańskie wynoszą 15.741, z liczbą członków 1,321.530, a mianowicie w Ameryce Północnej jest 102 14.459, w Ameryce Środkowej 212 i w Ameryce Południowej 1070. W Australii jest 102 750, z liczbą członków 40.722; w innych częściach świata 102 100 z liczbą członków 10.000.

Razem jest 102 26.856, a liczba członków wynosi 1,734.878. Wydawnictw periodycznych masońskich jest 113, z których 21 wychodzi w Niemczech i 33 w Ameryce Północnej.

Wszystkie masońskie loże zgrupowane są w 107 państwach masońskich („Wielki Wschód“ lub „Wielkie Łoże“): 3 w Anglii, 13 w Niemczech, 10 w krajach łańskich, 59 w Ameryce Północnej, 6 w Środkowej, 9 w Południowej i 7 w Australii.

* Proces dr. Crippena i jego kochanki o morderstwo. Wczoraj odbywał się w Londynie dalszy ciąg rozprawy dr. Crippena przed sądem policyjnym. Przed gmachem sądu zebrał się tłum. Dr. Crippena przywieziono w karetce kryminalnej. Miss le Nevé przyjechała w zamkniętym powozie. Policyi tylko z trudem udało się zapobiedz nieprzyjaznym demonstracyom tłumowi przeciw oskarżonym. Miss le Nevé, przesłuchiwana wczoraj, obstaje przy tem, że nie w ogóle o zbrodni Crippena nie wiedziała, ani w niej udziału nie brała.

Crippen zaś wcale się do winy nie przyznaje, utrzymuje w dalszym ciągu, że żona jego zmarła za granicą.

* Małżeństwo ks. Abruzzów. Dzienniki londyńskie donoszą, że miss Elkins przejdzie niebawem na katolicyzm i otrzyma tytuł hrabiewski. Ślub jej z ks. Abruzzów ma się odbyć w lutym 1911 r.

* Zawiatyki. Awiator Moisant, który d. 17 sierpnia wznosił się obok Paryża, wylądował wczoraj rano w jednym z przedmieść londyńskich, okrążywszy przedtem Pałac Krysztalowy.

* Automobilem na wieczny spoczynek. Przez bulwary paryskie przesunął się w sobotę pogrzeb, który obudził powszechne zainteresowanie wśród ludności: pogrzeb odbywał się przy użyciu po raz pierwszy w tym celu wozów automobilowych. Za automobilem, na którym złożono trumnę, jechały dalsze z rodziną zmarłego. Dla zaznaczenia powagi ceremonii pogrzebowej szoferzy byli ubrani czarno.

* Strejk. Z Barcelony donoszą: Robotnicy tutejsi uchwalili wobec nieudania się strejku ogólnego w Bilbao i Saragossie wrócić do pracy. Strejk powszechny na jednak ponownie być ogłoszony, jeżeli żądania metalowców nie będą spełnione.

* Cmentarz w ogrodzie. W ogrodzie pewnej realności, położonej w Swansea, dzielnicy Londynu, przy rozkopywaniu ziemi znaleziono 6 trumienek ze zwłokami. Policya, wezwana przez dozorcę robót, zarządziła dalsze rozkopanie ogrodu i wtedy znaleziono 16 dalszych trumien. Jak stwierdziło dochodzenie policyjne, mieszkający w owej realności grabarz, nie chcąc nosić trumienek na cmentarz, dla oszczędzenia sobie trudu, grzebał je w ogrodzie.

V. Zjazd techników polskich we Lwowie.

Program V. Zjazdu techników polskich, który odbędzie się we Lwowie w dniach od 8 do 12 b. m. jest następujący:

Czwartek 8 września o godz. 8 wieczorem zebranie towarzyskie w salach Koła literacko-artystycznego. Rozdanie odznak, przewodników, kart uczestnictwa, zamawianie biletów do teatru na piątek 9 września.

Piątek 9 września o godz. 9-30 rano uroczyste otwarcie Zjazdu i pierwsze ogólne zebranie w auli Politechniki. Program: 1. Przemówienie prezesa stałej delegacji IV. Zjazdu techn. polsk. radcy Dworu J. N. Frankego. 2. Przemówienie prez. komit. wykon. prof. L. Syroczyńskiego. 3. Przemówienia przedstawicieli instytucyj. 4. Uchwalenie regulaminu Zjazdu. 5. Wybór prezydium Zjazdu. 6. Przedstawienie podsekretarzy Zjazdu. 7. Wybór komisji dla sprawozdania stałej delegacji. 8. Wybór komisji organizacyj i regulaminu stałych delegacji. 9. Odczyt radcy Dworu R. Ingardena: „O publicznych budowach wodnych przeprowadzonych przez Rząd w Galicji“. 10. Odczytanie listy sekretarzy sekcyjnych.

O godz. 11-30 rano otwarcie wystaw: prac słuchaczy Politechniki, prac techników polskich I. wystawy awiatycznej.

O godz. 12 w południe uroczyste odsłonięcie pomnika śp. J. Zacharjewicza w westybuli Politechniki.

O godz. 4 po południu obrady sekcyjne. I. Sekcja architektoniczna. Referaty: 1. pp. Stryjeńskiego. 2. Obmińskiego. 3. Rawskiego. 4. Struszkiewicza. 5. Mączyńskiego.

II. Sekcja komunikacji lądowej. Referaty: pp. 1. Czajkowskiego. 2. Jakubika. 3. Kłęczka.

III. Sekcja budownictwa wodnego. Ref.: pp. 1. Ingardena. 2. Wierzbickiego. 3. Turczynowicza.

IV. i VII. Sekcja mechaniczna i tekstylna. Ref.: pp. 1. Müllera. 2. St. Madeyskiego. 3. Rozpędowskiego. 4. Gutkowskiego. 5. Tokarskiego.

V. Sekcja elektrotechniczna. Ref.: 1. Mościckiego. 2. Staneckiego. 3. Drewnowskiego. 4. Króla. 5. Kuropatwińskiego.

VI., VIII. i IX. Sekcja chem.-techn., gazownicza, cukrownicza i górniczo-naftowa. Ref.: pp. 1. Mościckiego. 2. Bollandy. 3. Rozpędowskiego. 4. Leśniowskiego. 5. Załozieckiego.

XA. Sekcja ogólna A. (Wykształcenie zawodowe i słownictwo). Ref.: pp. 1. Pawlewskiego. 2. Hauswalda. 3. Klimaszewskiego. 4. Chrzanowskiego. 5. Pożaryskiego. 6. Freudensona. 7. Biliego.

XB. Sekcja ogólna B. (Przemysłowa). Ref.: pp. 1. Pinkusa. 2. Czosnowskiego. 3. Rotherta. 4. Maślanki. 5. Warchałowskiego. 6. Kryzana.

O godz. 7-30 wieczorem przedstawienie w teatrze miejskim.

Biletz można kupować na zebraniu towarzyskiem 8 września w Kole literacko-artystycznym, lub w głównem biurze Zjazdu w piątek rano do godz. 11.

Sobota 10 września.

O godz. 9 obrady sekcyjne.

I. Sekcja architektoniczna. Ref.: pp. 1. Bizanea i Rawskiego. 2. Dobrzańskiego. 3. Leśniowskiego. 4. Zelenińskiego.

II. Sekcja komun. lądowej. Ref.: pp. 1. Grabowskiego. 2. Szulca de Szuleer. 3. Weigla.

III. Sekcja bud. wodnego. Ref.: pp. 1. Pomianowskiego. 2. Altenberga. 3. Matakiewiczza.

IV. i VII. Sekcja mechaniczna i tekstylna. Ref.: pp. 1. Krauzego. 2. Proczera. 3. Lińskiego.

V. Sekcja elektrotechniczna. Ref.: pp. 1. Altenberga. 2. Gajczaka. 3. Szczepaniaka.

VI., VIII. i IX. Sekcja chem.-techn., gazow., cukrow., gór.-naftowa. Ref.: pp. 1. Syroczyńskiego. 2. Szczepańskiego.

X. Sekcja ogólna A. Ref.: pp. 1. Stadtmüllera. 2. Klateckiego. 3. Turczynowicza. 4. Żebrowskiego. 5. Stobieckiego.

Xb. Sekcja ogólna B. Ref.: pp. 1. Wolskiego. 2. Battaglii. 3. Zieleniewskiego.

O godz. 11-30 otwarcie wystawy architektonicznej.

O godz. 3 po poł. obrady sekcyjne.

I. Sekcja architektoniczna. Obrady stałej delegacji arch. polsk.

III. Sekcja budow. wodnego. Ref.: pp. 1. Czerwińskiego. 2. Sikorskiego. 3. Pordesa.

IV. i VII. Sekcja mechaniczna i tekstylna. Ref.: pp. 1. Obrębowicza. 2. Biegeleisena. 3. Grabowskiego. 4. Trojanowskiego. 5. Przedpełskiego. 6. Małyszczewskiego. 7. Zimmermanna. 8. Filasiewicza.

V. Sekcja elektrotechniczna. Ref.: pp. 1. Tomickiego. 2. K. Gajczaka. 3. Szapiry. 4. Bielńskiego. 5. Hertza.

VI., VII., VIII. i IX. Sekcja chem.-techn., gazow., cukrow., gór.-naftowa. Ref.: pp. 1. Teodorowicza. 2. Świerczewskiego. 3. Bańkowskiego. 4. Wówkonowicza.

Xa i Xb Sekcja ogólna A. i B. Ref.: pp. 1. Zieleniewskiego. 2. Jakubowicza. 3. Hofmana.

Godz. pół do 6 po poł. zwiedzenie miejskiej elektrowni i gazowni.

Niedziela 11 września.

O godz. 10 rano II. ogólne zebranie i zamknięcie zjazdu w auli Politechniki.

O godz. 4 po poł. zwiedzanie miasta.

O godz. 7 wiecz. bankiet w salach Towarzystwa strzeleckiego.

Poniedziałek 12 września ogólna wycieczka do Drohobycza i Borysławia. Ojzazd do Drohobycza osobnym pociągiem o godzinie 8 rano, o godz. 1 śniadanie w Drohobyczu. Przyjazd do Lwowa o godz. 10 wieczorem.

We wtorek 13 i środę 14 września wycieczki sekcyjne.

Uwagi: Bilety do teatru na piątek nabywać można tylko do godz. 11 rano w piątek, 9 b. m.

Karty udziału w bankiecie i wycieczce do Drohobycza i Borysławia tylko do godz. 9 wieczorem w piątek, 9 września, w głównem biurze zjazdu.

Komitę uprasza usilnie wszystkich uczestników zjazdu o stałe i widoczne noszenie odznak zjazdowych.

Notatki literacko-artystyczne.

(R.) **Ludwik Romoeki.** „Pan Kawaler“ — Historie z dawnych lat. Księgarnia Wendego i Ski w Warszawie.

Niewielka rozmiarami, ale niesłychanie zajmująca obfitą treścią książka, w wykwintnem ilustrowanem wydaniu, wiedzie nas w świat dawny, rycerski i szlachecki, naszego obyczaju, naszych cnót i wad. Nowele: „Księżniczka“, „Twardowskiego Zapusty“, „Szwed“, „Pan Kawaler“, „Szambelańska przygoda“, „Lettres d'antan“ — złożyły się na ten ładny tomik. Więc

gorze czerski dziedzic zaskrawym blaskiem pochodni w walce o ostatnią księżniczkę mazowiecką, — dalej Samuel Twardowski, nie dość snąc zażywszy niewiast złośliwości, w konkury o kosoką wojszczankę uderza, — z kraju, którego Bałtyk podmywa brzeg, wieść niesie nam przykład hartu ducha Polki, — gdzie Pan Kawaler na złoto-gniadym koniu, równie dzikiej bestyi, jak jego właściciel, grobla ku młynowi, by usłyszeć piosnkę:

Broń się, broń się, eny rycerzu,
Choćbys serce miał ze stali,
Amor, Wenus gdy w przymierzu,
Jeszcze zawsze zwyciężali,

— w Szambelańskiej przygodzie w pałacyku pod Błachą migają brylanty, co niegdyś lśniły u kit z czaplich piór, w białych żabotach, — „Lettres d'antan“, perełkę całego zbioru, trzeba przeczytać.

Rozmach pióra, plastyka obrazów, humor epizodów, obok artystycznego podmalowania tła danej epoki i opromieniającej książkę miłości tych dawnych lat, co starą strząsnawszy pieśń, stają przed nami barwne i świetne, świadczą wymownie o talencie młodego autora.

Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie ukazała się publikacya: Balzer O.: „Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I. z r. 1519“.

Cena egzemplarza 6 kor. Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikacyę otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłaniu premij adresować należy do sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Jan Lemański. „Noc i dzień“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa 1910.

(z. s.) Jan Lemański, twórca wielu satyrycznych utworów rymowanych, daje nam obecnie w powyżej wymienionym, wykwintnie wydanym tomiku, przyozdobionym na okładce śliczną winiętą Edwarda Trojanowskiego, cały szereg opowiadań, rozpraw, bajek, obrazków impresyjnych i fantazyj ideowych, pisanych bodaj czy nie piękniejszą od jego wierszy proza. Opowiadania te, rozprawy, bajki, obrazki i fantazyje, przepełnione są; krytycznymi poglądami na sprawy społeczne, oraz na wady i ułomności ludzkie, myślami filozoficznymi, barwnymi lub jaskrawymi paradoksami, czasem technicznem szczerze poezyi, niekiedy zaś istotnie głębokimi prawdami żywiołami. Autor ujmuje to wszystko — cały ów chaos pomysłów, pojęć, wyobrażeń i wrażeń — w formę bardzo kunsztowną i kunsztownie ładną, często jednak zbyt sztuczną, robioną z wysiłkiem, ukladaną przemocą z kalamburów i dwuznaczników, wprowadzie zawsze szlachetnych i czystych, lecz nie leżących w duchu naszego języka, gwałtujących nadmiarem barokowej ornamentacji jego tradycyjną renesansową jasność. Do najcenniejszych klejnotów zbioru należą: „Zapasy“ i „Koniec tragedyi“.

Gabryela Zapolska. „Śmierć Felicyana Dulskiego“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa. 1911.

(z. s.) Dawny, szczerzy i nagi realizm Gabryeli Zapolskiej przywodziwa obecnie nieraz nieszczera maskę mistycyzmu, oraz nienależycie przykrojoną do swych bujnych kształtów szatę nastrojowości. Dowodem tego najnowsza jej powieść „Śmierć Felicyana Dulskiego“. Dwa sprzeczne kierunki, nie mogące pogodzić się w niej z sobą, wytwarzają nieharmonijną całość, pomimo, że na niektórych epizodach opowiadania wyciska autorka interesujące piętno właściwego sobie wrodzonego talentu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 7 września, po raz pierwszy (nowość) „Miłość cygańska“, operetka romantyczno-komiczna w 3 aktach A. M. Willnera i Fr. Bodańskiego. Przekład polski Adolfa Kitschmana. Muzyka Fr. Lehara.

We czwartek, 8 września, o godz. pół do 4 po południu, „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa kołtuńska w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We wtorek, 8 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Miłość cygańska“, operetka rom. kom. w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, 9 września, po raz trzeci, „Miłość cygańska“, operetka rom.-kom. w 3 aktach Fr. Lehara.

W sobotę, 10 września, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 8 września, „Kościuszkę pod Racławicami“, obr. hist. A. Lassoty.

W piątek, 9 września, „Eros i Psyche“, powieść sceniczna w 7 odsłonach Jerzego Żuławskiego.

W sobotę, 10 września, (nowość) „Kamienicznik“, komedia w 3 aktach Klemensa Bukowskiego.

W niedzielę, 11 września, „Kamienicznik“, komedia w 3 aktach Klemensa Bukowskiego.

16)

LEONIDAS ANDRIEJEW.

Studyum z patologii literackiej.

(Ciąg dalszy).

W potokach wódki rodzi się też miłość Głuchowcowa do Olgi Mikołajówny, kiedy z ust studenta padają słowa pełne zakłęb serdecznych:

— Miłości silniejszej nie masz. Widzisz przecież — że miłość prawdziwą można poznać po tem, o ile czyni człowieka lepszym, o ile od niej dusza staje się jaśniejsza....

Czar pryska niebawem, gdyż już w akcie następnym, rozgrywającym się na bulwarze miejskim, z chwilą, w której Olga Mikołajówna wyznaje bez żenady zakochanemu w niej pu uszy Głuchowcowi, iż matka zmusza ją do uprawiania prostytucji, iż miała już nawet dziecko, które umarło — na szczęście — w przytulisku, oraz cały szereg innych wyjawia szczegółów, które — wszelako — na razie przyjmuje Głuchowcowa z pozorą obojętnością do wiadomości. Dopiero, kiedy przezaena matka Olgi zabiera przerwę, celem „zaznajomienia“ jej z nowym „wielbicielem“ — w studencie dokonuje się pewna przemiana w poglądach.

W Oldze rodzi się chwilowa myśl o samobójstwie, z którą zdradza się na początku aktu trzeciego. Znakomitem antidotum na myśli szalone okazuje się pospolita bajka zacnej matki, biegnącej dzień cały po mieście w poszukiwaniu gościa dla córki. — A teraz właśnie trafia się pułkownik, obiecujący płacić sto rubli miesięcznie! Widząc wszelako przeszkodę w dalszym uprawianiu dotychczasowego procederu ze strony Głuchowcowa, zgadza się chętnie, iżby córka nawiązała z nim stosunek:

— Ot, chłopczyzna — powiada litując się — bez rodziny, ty dasz jemu tak wiele miłości — wiem przecież, jakie masz serce, Ola. Oóż w tem złego? Czyliż będzie lepiej, jeżeli chłopczyzna stanie się rozpustnikiem, jak oni wszyscy? Przecież to strasznie!...

Przed przyjęciem owego gościa zapowiedzianego przez matkę, Ola zaprasza do siebie Głuchowcowa, który jest już zdecydowany na zerwanie dalszej znajomości. Teraz bowiem dopiero przyszedł nieco do rozumu: „Istotnie — powiada zimno — należy odnosić się do swoich postępów z pełną świadomością, zwłaszcza, kiedy wstępuje się w stosunek z niewiastą. Przecież zrozumiesz, Olgo: ani razu nie pomyślałem, że nasz stosunek może być nazwany — stosunkiem“.

Dalszy spór przerywa przybycie zacnej mamy z pułkownikiem von Rankenem. Zaczyna się pijatka, przeplatana homarami, sardynkami i słodyczami, przy banalnej rozmowie. Wreszcie matka zostawia gościa z córką, sama zaś idzie na nocleg do znajomych.

W akcie czwartym ciąg dalszy orgii — ale z kim innym. Zanim zacna mamusia przeprowadzi córkę — na scenie odbywa się orgia pijacka gościa — oficera z Głuchowcowa i jego kolegą Onufrym, tym razem szklanekami, bo, jak powiada przyszłość: „gdź dusza gorzeje, z naparstka jej nie zalejesz“. Oficer jest dobrze senny i podochocony, gdyż przez trzy noce ostatnie pijaczył, tak, że tylko w ten sposób „zauważał zniżanie dnia, iż rankami mył się i pił wódkę, a pod noc pił likier i Chateau-Margot. I gdy mył się i wziął się do wódki — nazywał to — zaczęciem nowego życia“....

Obydwa studenci zresztą są nazbyt dobrymi kompanionami, żeby nie podzielali poglądów oficera prowincjonalnego, jak o tem zaświadcza Onufry:

— „Wy mnie bardzo podobacie się. Z wami zapewne można tego wypić! Ot, wielu nie rozumie tego, a według mnie dopiero trzeciego dnia zaczyna się przyjemne pijaństwo. Ażby dusza zaczęła mówić, trzeba ją przygotować, a nie, iżby tak odrazu: Masz duszo wódki i gadaj!...“

To też wnet rozgadała się na dobre „dusza“ Głuchowcowa, kiedy zaczął lżyć ostatnimi wyrazami Olgę, a nawet porwał się na oficera. I kto wie, czemu skończyła się ta awantura karczemna, gdyby nie przytomność umysłu Onufrego, „lubiącego ciszę, spokój i porządek, w niebie królestwo Boże, a na ziemi koniak z cukrem i z cytryną“.... Ozysto po azyatyku!...

I bodaj czy nie największem ze wszystkich przykazań, o jakich słyszymy w „Dniach naszego życia“, niemal co stronę, jest aforyzm pijanego Onufrego?

— „Życie krótkie, a wódki wiele“....

Że po omówionym dramacie przyszła, a nawet musiała przyjść „Anfisa“, to rzecz zrozumiała dla śledzących ewolucję najnowszych kierunków belletrystyki rosyjskiej i dla tych, którym wiadomo, jaką rolę odgrywają w niej utwory, przesiąknięte nawskroś cyniczną zmysłowością.

Bo i jakież przedmiot, godny opracowania, obrał sobie autor, idący — według swoich zapewnień, ciągle w głąb duszy rosyjskiej...

W wigilię Nowego Roku odbywa się w domu adwokata Kostomarova orgia pijacka. Do skromnej izdebki babki-starowiny dochodzi wrzawa głosów podochoconych. Brzęk szkła, hałaśliwe granie na fortepianie. Babka, typ analogiczny z kreacjami Maeterlincka lub Przybyszewskiego, na wpół głucha i obojętna na wszystko, zda się nie słyszeć niczego. To też półsłówkami odpowiada na liczne zapytania swojej wnuczki Niny, rozumujące paradoksami na temat miłości:

— „Powiedz, babko, co to takiego jest miłość? Nie chcę, więc ja tobie powiem: to straszne, męczące uczucie. Kiedy człowiek kocha, robi się odrazu tak samo starym, jak i ty, i zaczyna pamiętać to, co było dziesięć lat temu. Myślisz, że ja mam siedmnaście lat? To ty masz siedmnaście, a ja dziesięć tysięcy lat. Szkoda, że nie mogę powiedzieć ci wszystkiego, a włosy twoje stanęłyby dęba“... filozofuje podłotek, zokochany po uszy we własnym szwagrze.

A szwagier Niny, adwokat Kostomarov, ma szalone szczęście do kobiet. Jedna po drugiej padają w jego objęcia, żądne nasycecia zmysłów. Serce jego, jak drzwi domu zajezdnego, zawsze otwarte na oścież. To też, chociaż ma urodziwą żonę, nie gardzi romansem z jakąś Żydówką, nie ukrywając się z nim wcale przed żoną. Na dobitkę narzucają się mu obie siostry żonine — Nina i rozwiedziona z mężem Anfisa, typ samicy możliwy tylko w stadzie pierwotnym.

Kostomarov jednak nie kryje się wcale ze swoim pożądaniem łask Anfisy, owszem wyznaje szwagierce zupełnie bez ogródek swoje uczucia. Anfisa, którą mąż wypędził z domu za romans z oficerem, umie grać kunsztownie na nerwach szwagra. To też początkowo odrzuca jego natrętne zaloty, w ten jednak sposób, iżby kochliwemu szwagrowi odebrać wszelką nadzieję. Wogóle Anfisa nosi w sobie zarodek demonizmu i zdeprawowania skrajnego.

Młodzianka Nina nie waha się wyznać jej bez ogródek, wprost w oczy:

— Nie rozumiem, dlaczego ty tak kłamiesz. Jakąż ja twoja siostra? Czyliż tak patrz na siostrę, jak ty na mnie patrzysz bez ustanku? Ty, zapewne, nie widzisz swoich oczu, ale ja je widzę. Boję się teraz ciemnych zakątków. Z każdego ciemnego kąta patrz na mnie twoje oczy, patrz z taką nienawiścią, z taką złością.... Teraz, we śnie widzę twoje oczy i budzę się od ich spojrzenia z uczuciem, żeś ty mnie już.... zabiła....

Rozpętanie zmysłowe trzech sióstr wzmagają się z dniem każdym. Kostomarov spostrzega walkę, którą one toczą dotychczas skrycie, półsłówkami, o niego, więc uderza kolejno w stronę drażliwą przed każdą. Anfisa zresztą należy już do niego. Traktuje ją więc obojętnie, aniżeli Ninę, której chciałaby „snać złotymi owiwać serce, jak korałą uwieńczyć jej głowę...“ Zmiana taka nagle nie uchodzi baczego oka Anfisy, która nie cofa się przed wyprawieniem szwagrowi awantury o to, że nie jest zupełnie obojętną dla żony. Szal zmysłowy jednak opuścić już Kostomarov, który bez ogródek oświadcza Anfisie, że jest mu już niepotrzebna, gdyż nie ma w sobie dumy kobiecej i jest dostępną dla każdego. „Chciałem, — konkluduje — żebyś stała się żoną, a tyś potrafiła stać się tylko kochanką...“.

Po nad dom Kostomarovą nadeiagają chmury gromowe, ażeby rozpętać burzę po akcie chrzcin nowonarodzonego synka.

Podezas uczty Anfisa wymawia szwagrowi brutalnie, z krańcowym cynizmem, stosunek, jaki wiąże ich oboje i tak wojowniczo usposabia rozdrażnionego Kostomarovą, że wypędza z domu żonę wraz z teściem i teściową, oświadczone z gromadnym gościom, że odtąd będzie żyć z Anfisą.

Po tak haniebnym zajściu Kostomarov rozumie trudność dalszego pobytu w mieście. Przekazuje tedy sprawy swojej kancelarii przyjacielowi, sam zaś postanawia wyjechać do Petersburga. Wprawdzie przeczenie ostrzeżga go przed tym krokiem szalonym, więc zapytuje siebie samego:

— Czy nie pomyliliśmy się z tobą, Anfiso? Byłem wczoraj w jakiejś gorączce i mało pamiętam, com mówił. Ale dzisiaj patrzę przezwo i widzę: omyliliśmy się, Anfiso.... Dziś zrozumiałas mnie jasno, że ja.... w rzeczywistości nie kocham ciebie.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. St. Zdziarski.

OSTATNIA POCZTA.

— Ministerstwo kolei żelaznych zamysła przystąpić do zmodernizowania tytułów w służbowych. Między innymi ma być wprowadzony tytuł „radcy dyrekeji“, który przyznawany byłby technikom i praknikom, pozostającym w służbie kolejowej w VI. i V. klasie rangi. Ministerstwo zamysła wprowadzić też zmianę tytułu, ponieważ dotychczasowy tytuł „inspektora“, dawać może mylnie wyobrażenie o stanowisku odpowiedniego urzędnika w hierarchii służbowej. Urzędnicy VI. kl. dostaliby tytuł „radcy dyrekeji II. kl.“, urzędnicy zaś V. kl. tytuł „radcy dyrekeji I. kl.“.

— Prezydium niem. Związku narodowego postanowiło odwołać zjazd Związku, który miał się odbyć w dniach 24 i 25 b. m. w Celowcu. Odwołano go z powodu, że w tym czasie obradować będą Sejmy.

— *Die Ostmark* wykazuje, że od czerwea przeszło w Wielkopolsce w ręce polskie 30 posiadłości niemieckich. Prasa haka-tystyczna podnosi z tego powodu alarm. — *Pos. Tageblatt* i *Tägliche Rundschau* piętnują sprzedawców, którzy z karygodną obojętnością traktują niemieckie sprawy narodowe. Natomiast demokratyczna *Berl. Volks-Ztg.* przedrwiwa te lamenty, twierdząc, że patriotyzm tych, którzy sprzedają Polakom ziemię, jest tyle wart, co jęki tych, którzy nad tem płaczą.

— Zaprzeczenie przez *Nordd. Allg. Ztg.* pogłosek o mającem nastąpić spotkaniu cesarza Mikołaja z cesarzem Wilhelmem przy sposobności pobytu na ziemi niemieckiej, wywołało w prasie liczne komentarze, z powodu formy tego *dementi*. Prasa zwraca zwłaszcza uwagę na wyrażenie, że „wszystkie te wieści są czezą kombinacją“ (*müßige Kombination*), gdy wystarczyło samo stwierdzenie tej prostej okoliczności, że wobec stanu zdrowia carowej spotkanie monarchów nie może dojść do skutku.

— Wedle *Tägliche Rundschau* car zgodził się już na dymisyę Izwolskiego. Następcą Izwolskiego miałby zostać Sazonow, były poseł przy Watykanie, Izwolski zaś objąłby ambasadę w Paryżu.

— W artykule p. n. „Potrzeby floty czarnomorskiej“ *Rossija* pisze, że minister marynarki jeszcze przed zebraniem się Dumy powinien przedłożyć Radzie ministrów wniosek o nowe uzbrojenie okrętów wojennych na Czarnym Morzu i zaopatrzenie ich w nowe pancerze.

— Sojusz japońsko angielski, jak twierdzą dzienniki berlińskie, został przedłużony do 1916 roku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował docenta prywatnego, profesora II. gimnazjum we Lwowie, dr. Gustawa (Gersona) Blatta, nadzwyczajnym profesorem porównawczej gramatyki języków indoeuropejskich w Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 7 września. Międzynarodowy zjazd łowiecki zamknięto.

Wiedeń, 7 września. Dzienniki zaprzeczają pogłosce o zamiarze przeniesienia się królowej-matki hiszpańskiej do Austrii.

Berno, (Morawa) 7 września. Skutkiem powodzi do dziś rana w Kunowicach koło Węg. Hradyszcza zawaliło się co najmniej 100 domów. Prawdopodobnie były też ofiary w ludziach, tego jednak nie zdołano dotychczas na pewne stwierdzić. Namiestnik bar. Heindold udaje się dziś do Kunowic, do obszaru dotkniętego powodzią.

Linie kolei państw. Kunowice-Węg. Hradyszcze stoją pod wodą. Przerwa w ruchu potrwa prawdopodobnie 3 dni. W Węg. Ostrze zawaliło się 14 domów. W Węg. Brodzie przedmieście ciągle jeszcze jest w niebezpieczeństwie i życie ludzkie zagrożone, bo niepodobna się tam dostać.

Według *Lidowych Nowin*, w Węg. Brodzie i w Aujeździe koło Węg. Brodu kilka domów runęło. W Lubaczowicach woda zerwała wszystkie mosty i kładki. Wille stoją pod wodą. W pow. przerowskim potok Mosztienka wylał.

Zawezwano żandarmerię do akeji ratunkowej.

Na kolei Północnej ruch na linii Zlin-Wysowice przerwano.

Obniżenia się stanu wody dotychczas nigdzie nie stwierdzono.

Bruksela, 7 września. Senator Bersyer został mianowany ministrem spraw wewnętrznych a poseł Brogueville ministrem komunikacji.

Londyn, 7 września. Urzędowo zaprzeczają doniesieniu dzienników o uwięzieniu pewnego oficera niemieckiego w Portsmouth pod zarzutem szpiegostwa. Co do szczegółów tej sprawy zachowują milczenie.

Konstantynopol, 7 września. Z Damaszkku telegrafują, że onegdaj wieczorem odbyło się pierwsze starcie wojska z oddziałem Druzów, liczącym 50 ludzi. 20 Druzów zabito, resztę pojmano. Wojsko miało 8 ran-nych.

Santiago de Chile, 7 września. Najstarszy członek ministerstwa, minister sprawiedliwości i oświaty Emiliano Figuera objął w myśl konstytucji ster rządu.

Montreal, (Kanada) 7 września. Kongres eucharystyczny otwarto tu przy nadzwyczaj licznym udziale duchowieństwa katolickiego. Kardynał ks. Vanutelli oznajmił, że w przyszłości Kongresy eucharystyczne odbywać się będą naprzemian w Europie i w którymś kraju pozaeuropejskim.

Wysłano do króla angielskiego telegram z wyrazami hołdu i wdzięczności za zmianę oświadczenia, składanego przy wstąpieniu na tron. Także do Papieża wystosowano telegram hołdowniczy.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rossyi.

Warszawa, 7 września. (*Tel. pr.*) Nocey onegdajszej dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na pensjonat i Zakład leczniczy p. Gurewicza w Otwocku. Po północy 7 zamaskowanych bandytów wtargnęło do Zakładu i sterroryzowawszy stróża i służbę, weszli do mieszkania. P. Gurewicz pod grozą rewolwerów oddał bandytom 1200 rubli, które posiadał, poczem napastnicy uciekli. Żandar-mi ujęli w ogrodzie zakładowym dwu podejrzanych ludzi. Za bandytami urządzono pościg.

Warszawa, 7 września. (*Tel. prywat.*) W Radziwiłłowie aresztowano niejakiego Dubasa, który przez kilka lat mieszkał w Łucku i pełnił funkcyę pomocnika zakrystyana. Miał on być szpiegiem.

Wilno, 7 września. (*Tel. pr.*) W czasie wizytacji kościołów przez ks. biskupa Cieplaka w okolicach Nieświeża dochodziło nieraz do scen bardzo przykrych. Polieya wszelkimi sposobami starała się obniżyć nastroj uroczysty i zniechęcać ludność w witanu biskupa. Z całą bezwzględnością stosowano tak energiczne środki, jak rozpędzanie, aresztowanie, rąbanie chorągwi żółto-białych, w których dopatrywano się barw narodowych polskich. W Ciunkowicach spiłowano w noce bramę tryumfalną, w Hopylu nawet nie pozwolono na wzniesienie takiej bramy. Stragany z dewocjami rzucono do błota, nie szczędzono płażowania i bicia. Korespondent *Gonimca Codziennego*, podnosi spokojne zachowywanie się ludności.

Petersburg, 7 września. (*Tel. prywat.*) Izba sądowa roztrząsała sprawę zjednoczonej komisji partii socjalistów-rewolucjonistów. Przed sądem stanęli: córka generała artylerji Wasilewówna, córka urzędnika Borowska, student Instytutu leśnego Griamow i robotnik Kryłow. W r. 1909 po zdemaskowaniu Azewa północny komitet obwodowy partii socjalno-rewolucyjnej postanowił na pewien czas rozwiązać komitet petersburski i organizację wojskową. Część członków rozwiązanej komisji utworzyła komisję, która faktycznie zastępowała komitet rozwiązany. Do tej komisji należeli podsadni. Sąd skazał Borowską, Kryłowa i Griamowa na zesłanie, Wasilewównę uwolnił.

Petersburg, 7 września. *Pet. Ag. tel.* zaprzecza doniesieniu, że podpułk. Potockiego mianowano zastępcą Marczenki na stanowisku wojskowego agenta rosyjskiego w Wiedniu. Marczenko obecnie z powodu choroby jest na urlopie, a następcą jego nie będzie Potocki, który teraz tylko tymczasowo pełni jego agendy w Wiedniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 września 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 667'25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 862'50, Akcje Anglobanku 316'75, Akcje Unionbanku 621'25, Akcje Länderbanku 527'50, Akcje Bankvereinu 552'50, Akcje Bodencredit 1337'—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 695'—, Akcje kolei państwowych 749'50, Akcje kolei Południowej 121'25, Akcje kolei Elbethal —, Akcje kolei Północnej 5310'—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 760'25, Akcje Rima Muranyi 697'75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2821'—, Akcje fabryki broni 727'—, Akcje Tureckie tytoniowe 387'—, Akcje Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 870'—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92'05, Renta majowa 93'80, Austriacka Renta koronowa 93'80.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

L. cz. E. 282/10 (9) (19962 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Waleryana Ustrzyckiego i Franciszka Czecha, zastąpionego przez adwokata dr. Rothsteina w Jarosławiu, odbędzie się dnia 3 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności lwh. 739 ks. gr. gm. kat. Kobylnica wołoska składającej się z 14 morgów gruntu wraz z cegielnią sezonową wraz z przynależnościami w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 98.867 kor. 30 hal., przynależności zaś na 16.440 koron.

Najniższa cena wynosi 76.871 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. E. 145/10 (9) (19846 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jerzego Rzędowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności obj. lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodów i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 41.009 kor. 30 hal., przynależności zaś na 414 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 27.615 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. E. 787/10 (19852 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Padoły odbędzie się dnia 22 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja przymusowa 8/14 części realności lwh. 195 ks. gr. Jamna dolna, składającej się z pb. i parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającymi się z 55 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 4436 kor. 96 hal., przynależności zaś na 41 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 2991 kor. 79 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 7 sierpnia 1910.

L. cz. E. 583/10 (19972 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Tow. akcyjnego „Filiatle der Aktiengesellschaft für Holzgewinnung u. Dampfsägbetrieb“ zastąpionej przez adw. dr. Perla w Czerniowiecach, odbędzie się dnia 10 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 2101 gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 20.911 koron 33 hal.

Najniższa cena wynosi 13.940 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. VIII. b. 2863 (35) (19837 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Wiśłoku pod Białobrzegami Smolarzynami-Wolą dalszą-Dąbrówką w km. od 26.700 do 37.115 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 12 kwietnia 1910 L. VIII b. 2656 (35) wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 20 września 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Wiśłoka w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:
10.100.00 m.³ faszyn wiklowych,
20.200.00 m.³ faszyn lasowych,
300.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 69.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wiśłoka w Rzeszowie i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

Stempel

1

Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wiśłoka w Rzeszowie oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Wiśłoku pod Białobrzegami Smolarzynami-Wolą dalszą-Dąbrówką w km. 26.700 do 37.115 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y)

W dnia 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. 2922 VIII/b. (39) (19835 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Stryju pod Międzyrzeczami-Zydaczowem-Czartoryą w km. od 0.000 do 5.000 zezwolonych przez komisję regulacji rzek w Galicji wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 14 września 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

12.300 m.³ faszyn wiklowych,

24.600 m.³ faszyn lasowych.

500.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 93.800 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 3000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

Stempel

1 kor.

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Stryja w Stryju oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na rzece Stryj pod Międzyrzeczami-Zydaczowem-Czartoryą w km. od 0.000 do 5.000 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my)

W Stryju, dnia 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b. 491/1 (19836 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościu państwowym w stryjskim okręgu budownictwem w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 12 września 1910 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonać się mających w roku 1910 wynoszą 22.997 kor. 11 hal.

Budowle powyższe obejmują wymianę 54528 m. b. dębowych poręczy drogowych i słupków i 8176 m. b. pachółków dębowych, wykonanie naprawy 12 mostów drewnianych, wykonanie 75 m³ muru oporowego i naprawę murowanego przyczółka.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1911 i 1912 będzie przedsiębiorcy podany w każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót w roku 1910 oznacza się koniec czerwca 1911.

Protokolarne oddanie budowy do wykonania nastąpi najdalej do 15 października 1910.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w roku 1910 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1910 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy

podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi 12 września 1910 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1910.

L. Prez. 1983/140 (10) (19888 2-3)

Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje po myśl rozporządzenia pełnego Ministerstwa z dnia 3 kwietnia 1909 Nr. 61 dzpp. licytację ofertową na dostawę koksu gazowego do centralnego ogrzewania gmachu c. k. Sądu obwodowego i budynku domu więziennego w Samborze, w sezonie opałowym od 18 października 1910 do 30 września 1911.

Koks pogazowy pochodzić ma z kopalń górnośląskich, przewidywaniem z miejscowości Zabrze, ma być gatunku najlepszego prym., formy kostkowej, z wykluczeniem formy orzechowej (Nusskoks).

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 40-50 wagonów o pojemności 10.000 klg. netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy względnie więzienny w Samborze.

Zamknięte i opieczętowane oferty pisemne opatrzone napisem: „Oferta N. N. na dostawę koksu z wyżej wymienioną ilością i ceny za 1 wagon koksu pojemności 10.000 klg. netto z dostawą do budynku sądowego, względnie więziennego przy dołączeniu wadyum w kwocie 1000 (tysiąc) koron w gotówce, lub w papierach wartościowych bezpieczeństwa pupilarnych mających, wnosić należy do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 20 września 1910 o godzinie 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisjonalne otwarcie ofert i przybicie.

Szczegółowe warunki dostawy są do przegłonięcia w kancelarii Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Samborze w godzinach urzędowych.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 14 sierpnia 1910.

L. 2874/10 (19886 1-3)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w roku 1911 nafty do oświetlenia dla c. k. zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem rozprawą ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi około 10.000 kg. nafty najlepszego gatunku.

Zapotrzebowanie należy dostarczać do zakładu karnego mniejszymi partiami, według wymogów zarządu.

Ceny rozumieją się z dostawą do zakładu kary.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być opieczętowane i wniesione do dnia 22 września 1910 do 12 godziny w południe do c. k. zakładu kary w Stanisławowie.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie wadyum do wysokości 300 kor.

W razie przyjęcia oferty zostanie wadyum zatrzymane jako kaucja.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września 1910 o godzinie 3.30 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 536/10 (5) (19958)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrycia Worchacza odbędzie się dnia 16 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Grybowie licytacja 1/3 części realności lwh. 24ks. gr. gm. kat. Brunary niżnie objętej Osyfa Girnika własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 konia, krowy, dwóch wozów, sani i pługa.

Nieruchomość powyż wystawiona na licytację, jest oceniona na 1933 kor. 17 hal., przynależności zaś na 328 kor.

Najniższa cena wynosi 1507 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 3 sierpnia 1910.

L. cz. E. 783/10 (9) (9964)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie pop. egzekucję Jakóba Udelmanna odbędzie się dnia 26 września 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 1/4 części realności lwh. 286 ks. gr. gm. Worona i 1/8 części realności lwh. 316 ks. gr. gm. Worona.

Nieruchomości wraz z przynależnościami są ocenione, a to: 1/4 części realności lwh. 286 ks. gr. gm. Worona na 750 kor., a 1/8 część realności lwh. 316 ks. gr. gm. Worona na 152 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/4 części realności lwh. 286 ks. gr. gm. Worona 500 kor., co do 1/8 części realności lwh. 316 ks. gr. gm. Worona 152 kor. 49 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2642/9 (10017)
Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzesku odbędzie się dnia 10 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacja: a) realności lwh. 2 gm. Jurków, składającej się z domu, stajni, chlewa, stodoły, ogrodu i gruntu; b) realność lwh. 76 gm. Jurków, składającej się z pastwiska.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: a) na 2132 kor. 98 hal.; b) na 15 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 1423 kor. 19 hal., b) 10 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 6 lipca 1910.

L. cz. E. VIII. 705/10 (12) (9983)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienio-

nym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja połowy realności wyk. hip. L. 151, 265, 408, 453, 804 i całej realności wyk. hip. L. 860 ks. gr. gminy Byków ocenionych, a te pierwszej na 450 kor., drugiej na 290 kor., trzeciej na 175 kor., czwartej na 95 kor., piątej na 2885 kor. i szóstej na 1200 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 300 kor., ad 2) 193 kor. 34 hal., ad 3) 116 kor. 67 hal., ad 4) 63 kor. 33 hal., ad 5) 1924 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1756/10 (8) (9987)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, w Nadwórnie licytacja realności lwh. 728 i 733 Zielona.

Wartość szacunkowa realności lwh. 728 Zielona wynosi według protokołu oszacowania 6387 kor. 87 hal.

Najniższa cena wywołania, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 4258 kor. 58 hal.

Wartość szacunkowa realności lwh. 733 Zielona wynosi według protokołu oszacowania 318 kor.

Najniższa cena wywołania, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 212 kor.

Wystawione na sprzedaż realności będą sprzedane każda z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. E. 460/10 (4) (9985)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Theia odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja realności lwh. 582 800, 1079 i 1233 ks. gr. gm. Nienadowa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: I. lwh. 582 na 188 kor. 25 hal., II. lwh. 800 na 1330 kor. 15 hal., III. lwh. 1079 na 256 kor. 80 hal., IV. lwh. 1233 na 1253 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 125 kor. 50 hal., ad II. 886 kor. 80 hal., ad III. 256 kor. 80 hal., ad IV. 835 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 22 sierpnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 59 (24) (9930 2—3)
Uchwałą tego sądu z dnia 4 grudnia 1909 l. cz. S. 5/9 (1) utworzony konkurs do majątku Arona Gellera, kupca w Bohorodczanach uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 30 czerwca 1910.

Konkurs.

L. 14.020/pr. (9991 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia trzech posad inspektorów sanitarnych w VII. klasie rangi, jakoteż trzech posad starszych lekarzy powiatowych w VIII. klasie rangi oraz trzech posad koncypistów sanitarnych w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami w galicyjskiej służbie zdrowia rozpisuje się konkurs z terminem do 15 września b. r.

Kandydaci o te posady mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji wymagane § 7 rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37 niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetencji posiadających w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściwe c. k. Starostwa a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcję policyi.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 września 1910.

L. 50.971 (9829 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy II. gimnazjum w Rzeszowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 września 1910.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 1040 koron rocznie, 35 proc. dodatek aktywny w kwocie 364 kor. rocznie.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materjału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryki urodzenia;
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcji gimnazjum II. w Rzeszowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i. k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i. k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, którzy uprawnieni do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. Prez. 22.849 (9981 1—2)
Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 203 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady naczelników sądów powiatowych w VII. ewentualnie w VIII. klasie rangi w sądach powiatowych w Bołszowcach, Delatynie, Glinianach, Kamionce strumiłowej, Kopyczyńcach, Rożniatowie, Skalicie i Sokalu, z dniem 25 września 1910 upływa.

Lwów, dnia 3 września 1910.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 309/10 (9971 2—3)
Edykt.

Przeciw Franciszkowi Both, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Arona Kawaler' pozew o 138 kor. 46 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 września 1910 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Friedmana c. k. notariusza w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 9 sierpnia 1910.

L. cz. C. III. 369/10 (2) (9862 3—3)
Edykt.

Przeciw niewiadomemu Michałowi Wilkowi wniesł do tutejszego sądu Marcin Czapl'a w Wierzawicach pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 września 1910 o godz. 8 rano.

Kuratorem dla Michała Wilka ustanowiono dr. Grychowskiego adw. w Leżajsku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 25 sierpnia 1910.

L. XVII. 7287/27
12

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6 września 1910 l. XVII. 7287/27 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 28 lipca 1910 l. XVII. 5110/24, zarządza

na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 26 sierpnia 1910 l. 33256/5706, pod

względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu panującej pryszczycy w powiecie Dervent zakazuje się wprowadzania do Galicji zwierząt racicowych z tegoż powiatu.

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicji z powiatów: Banjaluka, Bijelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Krupa, Bos. Novi, Brčka, Bugojno, Dervent, Glamoc, Gračanica, Gradačac, Jajce, Konjica, Kotor-Varoš, Livno, Ljubuški, Mostar L., Prijedor, Prnjavor, Prozor, Sarajevo, Sanski Most, Stolica, Tešanj, Travnik, Tuzla L., Varcar-Vakuf, Vlasenica, Zenica, Zepče, Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopiecznionych, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejsze ustawy oraz odnosnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 30 sierpnia 1910.

L. cz. Cm. 1/10 (4) (9895 1—3)
Edykt.

W sprawie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Rzeszowie przeciw Leibowi Didnerowi i spół. o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 1609 kor. 10 hal. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 7 lutego 1910 licząca czynności Cm. 1/10 (1), którą wydano nakaz zapłaty dla zaskarżonej pretensji.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leib Didner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Föhlich'a w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Leiba Didnera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. Cw. III. 4198/10 (1) (9890)
Edykt.

Przeciw Maryi Chmielowskiej ostatnio w Rawie ruskiej zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Grzegorza Wajda pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 12 sierpnia 1910 Cw. III. 4198/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się pana adw. dr. Józefa Rosmarina we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 308/10 (19970)

E d y k t.

Przeciw Wasyłowi Fedoruk s. Hrycia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Herscha Weissmana pozew o 189 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 września 1910 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Hernballa adwokata w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sołotwina, dnia 9 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 27/10 (2) (19959)

E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Pastwie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Stanisława Dutkiewicza w Chicago pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 września 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia Jędrzeja Pastwy ustanawia się pana adw. dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Pastwę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jordanów, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 316/10 (19969)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Kricak i Dmytrowi Kricak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Szymzona Rosenthala pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 279 gm. Manastereczany przez fizyczny podział.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 września 1910 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Żelechowskiego adw. w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sołotwina, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. Cw. 2447/10 (1) (19937)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Jamrozemu przedtem w Borkach niziniech wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Mielcu przez adwokata dr. Nowaczyńskiego w Mielcu skargę o 320 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 20 sierpnia 1910 Cw. 2447/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Żmigród w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 289/10 (1) (19918)

E d y k t.

Przeciw Władysławowi Klimie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Jadwigę Saternusą w Babicach pozew o własność 10/16 części realności pod lwh. 294 w Babicach.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 26 września 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Władysława Klimy ustanawia się pana Józefa Ledwonina, wójta w Babicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Klimę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Oświęcim, dnia 7 czerwca 1910.

(9990 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Z dniem 24 sierpnia 1910 otworzył kancelaryę adwokacką w Drohobyczu dr. Michał Aberbach.

Z Wydziału Izby adwokatów. Sambor, dnia 25 sierpnia 1910.

L. 797 (19883 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Dr. Alojzy Aszkenazy wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów. Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1910.

L. 805 (19926 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Dr. Adolf Gelber wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów. Przemyśl, dnia 31 sierpnia 1910.

L. cz. E. 892/10 (3), E. 962/10 (3) (19870)

E d y k t.

Wojciechowi Chrzanowi z Brnia osuchowskiego w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu w. przeciw niemu, mają być doręczone uchwały z dnia 10 czerwca 1910 E. 892/10 i z 23 czerwca 1910 E. 962/10, które dozwolono sprzedaż 8/24 i 3/36 części realności lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Broń osuchowski.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wojciech Chrzan przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Jana Giasera c. k. notariusza w Radomyślu w., któremu się powyż wymienione uchwały doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl wielki, 3 sierpnia 1910.

L. cz. Cm. II. 6/10 (1) (19874)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Sołtysowi z Poręby spytkowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Jana Wicciecha rolnika w Lipnicy górnej pozew mandatowy na sumę 1000 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Józefa Sołtysa ustanawia się pana Jana Gicale wójta w Porębie spytkowskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśnicz, dnia 31 sierpnia 1910.

L. cz. Cw. 2151/10 (2) (19897)

E d y k t.

Przeciw Reginie Pomeranz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Rzeszowie pozew o 211 kor. 62 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Reginy Pomeranz ustanawia się pana dr. Weinberga adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Reginę Pomeranz w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1910.

L. cz. Cw. 191/10 (1) (19839)

E d y k t.

Przeciw Wasyłowi Kikienowi rolnikowi z Czerniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Abrahama Horna kupca w Bukaczowcach pozew o zapłatę 300 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Reicha adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Brzeżany, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. Cw. 2700/10 (2) (19932)

E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Fedoryszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Samuela Winnitza pozew o 220 koron.

Celem strzeżenia praw tegoż Dmytra Fedoryszyna, ustanawia się pana dr. Zdzisława Slotwińskiego, adwokata w Stanisławowie kuratorem, który zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. C. III. 281/10 (1) (19844)

E d y k t.

Przeciw Janowi i Maryannie Maziarzom obecnie w Ameryce półn. Georg Ind. Brodway str., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Józefa Sarata w Dąbrowie pozew o 935 kor. 3 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Sichrawę w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowy Sącz, dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 2172/10 (2) (19952)

E d y k t.

Przeciw Maryi Niedożytko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez oświadczonego spadkobiercę śp. Iwana Tomków syna Stefana, a to Danyła Tomków i nieleńskich Eudokię i Maryę Tomków przez matkę i opiekunkę Maryę z Wodziańskich Tomków i współopiekuna Fedka Tomków pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 12 sierpnia 1910 l. cz. Cw. 2172/10 (2).

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Niedożytko ustanawia się pana adwokata dr. Hołubowicza w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 12 sierpnia 1910.

Spadki.

L. cz. A. IV. 120/10 (4) i A. V. 254/9 (9) (19774 2—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 5 marca 1885 w Howitowie wielkim zmarła Pelagia Jastrzębska, zaś dnia 21 maja 1897 w Jabłonowie zmarł Iwan Bodnarczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Olęny Jastrzębskiej, Hrynka Bodnarczuka i Paraszki Bodnarczuk nie jest znanym, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andruchem Tatarzyn z Howitowa wielkiego ustanowionym dla nieobecnej Olęny Jastrzębskiej i kuratorem Antonim Denebą ustanowionym dla nieobecnych Hrynka Bodnarczuka i Paraszki Bodnarczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kopyczyńce, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. A. 327/9 (8) (19875 1—3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanego Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, że w dniu 18 stycznia 1888 w Zabłotowie zmarł Abraham Breindel Leizora bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. dr. Pinkas Erdheim, adwokat krajowy w Zabłotowie, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 9 czerwca 1910.

G. Z. Os. 1128/09 (2) (19986)

E d i k t.

Am 24 März 1909 ist in Jewadżije Bezirk Tesanj der Landmann Onufry Kowalsko aus Rumno, Bezirk Komarno, Galizien,

gestorben und hat hier blos bewegliches Vermögen hinterlassen.

Zur Verlassenschaftsabhandlung erscheint das k. k. Bezirksgericht in Komarno kompetent.

Da die hierlands wohnenden Erben den Antrag gestellt haben, dass die Verlassenschaftsabhandlung in Tesanj gepflogen werde, so werden hiemit die allfälligen auswärtigen Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger aufgefordert, ihre Ansprüche binnen 60 Tagen vom unten angegebenen Tage gerechnet hiergerichts anzumelden, widrigenfalls die Verhandlung mit denjenigen Beteiligten, welche darum eingeschritten sind vorgenommen und der Nachlass den ausgewiesenen Erben eingewantwortet werden wird.

K. k. Bezirksgericht.

Tesanj, am 8 April 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 5/10 (2) (19800 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Maryana Skawskiego w Jasle wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Jasle, stow. zarej. z poręką ograniczoną Nr. 4067 na imię Maryana Skawskiego na kwotę 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby się zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. Nc. XVIII. 107/10 (2) (19831 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Mesuse, c. k. kontrolora pocztowego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego L. r. czł. 578 z daty Kraków 14 marca 1906 na złożone tam police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 72.203 i Nr. 99.653 na łączny kapitał 8200 koron.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział XVIII. Lwów, dnia 20 lipca 1910.

G. Zl. T. 69/10 (2) (19799 2—3)

Auf Antrag der Handelsfirma Jolles & Turnheim in Wien wurde mit hierngem. Beschlusse vom 22 Juni 1910 Amortisationsverfahren des vom Herrn Feiwisch Billig Schuhwarenhändler in Gródek Jagiel. acceptierten am 26 Juni 1910 fälligen über 345 Kronen lautenden übrigen nicht ausgeführten Wechsels eingeleitet.

Mit dem Schriftsatze vom 14 Juli 1910 T. 69/10 (2) gibt die Antragstellerin an, dass der oben erwähnte angeblich in Verlust gegangene Wechsel nicht am 26 Juni 1910 wie es im Amortisationsverfahren einleitenden Beschlusse lautet, sondern am 27 Mai 1910 fällig war.

Der Beschluss wird hiemit auf Antrag der Handelsfirma Jolles & Turnheim auch diesbezüglich richtiggestellt und gelangt in folgendem Inhalte zur Veröffentlichung:

Ein von Feiwisch Billig Schuhwarenhändler in Gródek Jagielloński acceptierter am 27 Mai 1910 fälliger über 345 Kronen lautender übrigen nicht ausgestellter Wechsel ist in Verlust geraten.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert binnen 45 Tagen seine Rechte geltend zu machen, da widrigenfalls dieser Wechsel auf Antrag der Firma Jolles & Turnheim als unwirksam erklärt werden wird.

K. k. Landesgericht für Civilsachen Abt. VII.

Lemberg, am 15 Juli 1910.

L. cz. T. 23/10 (2) (19933 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Judy Seklera, kupca w Nadwórnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 10 listopada 1909 na sumę 9000 kor. opiewającego, płatnego w dniu 10 maja 1910, adresowanego do Schmaji Pistener w Dorna Watrze i przez tegoż akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby weksel ten do dni 45 sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 15 lipca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

L. cz. T. 62/10 (1) (9758 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Makara Fesztyka, palacza przy tartaku parowym w Jaworze wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej względnie spalonej podczas pożaru wybuchłego w Jaworze 1 grudnia 1909 policy asekuracyjnej na życie Nr. 322.054 wystawionej przez Towarzystwo asekuracyjne imieniem „Gizeli“ dnia 25 marca 1906 na rzecz Sabiny Fesztyk. Polica opiewa na 500 koron płatna jest w razie dożycia ubezpieczonej.

Posiadaczka powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku i 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistnienie uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 11 czerwca 1910.

G. Z. 4/10 (1) (9838 1-3)

Edikt.

Über Antrag des H. Josef Beiner, Kaufmannes in Arbora, werden Alle diejenigen, welche das ihm in Verlust gerathene Spareinlagebüchel (Duplikat) Nr. 459 des Handels und Gewerbevereines in Bursztyn reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung über 1000 Kronen, eingelegt am 29 März 1908 auf den Namen des Überbringers lautend — in ihren Händen haben dürfen, aufgefordert, dasselbe binnen der Ediktalfrist 6 Monate vom Tage der Ausfertigung dieses Ediktes vorzubringen, sonst wird es für nichtig gehalten und erkannt.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV. Brzeżany, am 16 Juli 1910.

L. cz. T. 26/10 (1) (9951 1-3)

Amortyzacja.

Na żądanie Leisora Schiffmanna, kupca w Borszczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego przez niego wystawionego, zaś przez Joannę Topolską i Petra Topolskiego akceptowanego weksla z daty Borszczów 15 października 1909 płatnego w 3 miesiące od daty wystawienia na własne zlecenie na 200 kor. opiewającego.

Posiadaczka tego weksla wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie dokument ten po upływie tego terminu będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. T. IV. 15/10 (3) (9899 1-3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Stanisława Rzeźnika w Padwi wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Spółki oszczędności i pożyczek (system Reiffeisena) w Padwi Tom I. Nr. 63 str. 63, na kwotę 896 kor. 49 hal. zpn. opiewającej, a wystawionej na nazwisko: „Rzeźnik Stanisław z Zarównia przez ręce Wgo ks. Wilhelma Skopińskiego w Padwi“.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistnienie uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. T. 11/10 (3) (9928 1-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Ewa Baryczówna ur. dnia 22 listopada 1856 w Starym Sączu i tam zamieszkała wyemigrowała wedle podania Karoliny Habelowej i tow., potwierdzonego zeznaniami świadków Katarzyny Wachulskiej, Stanisława Majewskiego i Walentego Jarzębińskiego — w niewiadome miejsce i odtąd wiadomości o sobie nie daje.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 241.2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Karoliny Habelowej i tow. postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Floryanowi Obmińskiemu, notar. w Starym Sączu, wiadomości o powyż wymienionej Ewie Baryczównie wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 2 sierpnia 1910.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	5-45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3-55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-58	do Podhajec.	
—	7-32	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-00	do Sambora, Sianek, Czap.	
—	7-30	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-04	do Krakowa.	
—	7-27	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6-10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-28	z Zawocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6-20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7-30	do Zawocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Iekan Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		—	7-34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8-15	z Jaworowa.		8-35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8-55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-20	do Jaworowa.	
—	10-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10-21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	
—	9-58	z Sianek, Sambora.		—	9-35	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11-15	z Podhajec.		—	10-15	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	11-45	z Zawocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2-16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanica pustego, Grzymałowa.	
—	1-20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2-23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania.	
—	1-45	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	1-45	do Zawocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
1-15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		—	2-30	do Sokala.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2-52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		2-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.).	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		3-15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie) do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3-55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	5-41	do Mszany.	
—	5-00	z Bełska, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5-59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-45	z Jaworowa.		—	6-16	do Podhajec.	
—	5-40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-53	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanica pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-50	do Zawocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6-35	—	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		6-55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina) Orłowa, Koemyr (p. Tarnów).	
—	7-41	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	ze Stryja.		—	7-45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-10	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	8-00	z Sokala.		—	10-36	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Czap.		—	10-40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaen), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.		—	11-32	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwanica pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11-10	do Podwoleczysk.	
—	9-58	z Podhajec.		—	11-15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10-19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedzielę i rz. kat. święta).		—	11-25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwanica pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-35	do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę).	
—	11-02	z Zawocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.					

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:	
—	7-01	—	6-35
—	11-40	—	6-12
—	10-54	—	11-00
2-00	—	—	1-30
—	5-17	2-31	—
—	6-29	—	8-30
—	7-26	—	8-33
—	9-44	—	10-35
—	10-13	—	11-32
—	11-55	—	—

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:	
—	7-08	—	6-31
—	10-36	—	1-49
—	6-11	—	6-50
—	9-27	—	10-54
—	11-38	—	—

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7-49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4-10 po południu, 8-23 i 9-35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11-05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4-10 po południu, 9-35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1-53 po południu.		Do Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6-13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2-55 i 4-24 po południu, 8-38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10-05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2-55 po południu, 8-38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12-25 po południu.	
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1-10 po południu, 9-26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10-07 wieczór.		Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10-20 przed południem, 3-35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1-35 po południu.	
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11-40 wieczór.		Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 3-15 po południu.	
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12-10 wieczór.			

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Dostawę żyta i owsa dla wojska

załatwiamy w imieniu i na rachunek P. T. Rolników zupełnie bezpłatnie t. j. uzyskaną od wojska cenę wypłacimy w całości bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji za pośrednictwo w dostawie.

Odstawione albo także tylko zgłoszone do odstawy zboże zaliczujemy wedle osobnego porozumienia.

Wręczona nam deklaracja obowiązuje do dostawy dopiero wówczas, gdy dostawca przyjmie przyznaną przez wojskowość cenę, wszelkie zatem ryzyko zupełnie wykluczone.

Dzięki długoletniemu fachowemu doświadczeniu przy tych dostawach możemy P. T. Rolnikom zapewnić najstaranniejszą obsługę.

Zgłoszenia przyjmujemy tylko do 18 września r. b.

Bank rolniczy we Lwowie.

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Tow. zarej. z ograniczoną poręką mające się odbyć dnia 16 września 1910 o godzinie pół do 5 po południu w lokalu Kasy zal.

Porządek dzienny:

Uzupełnienie „Postanowień emerytalnych dla funkcyjaryuszów Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu,

Tow. zarej. z ograniczoną poręką.

Sekretarz

Waleryan Kraszewski.

Prezes

Ks. Dr. Alojzy Góralik.

Pierwszy austriacki

Zakład Kredytowy dla urzędników

Lwów, plac Maryacki I. 10, II. piętro,

Kapitał 63,000.000 koron.

udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem

5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli

przy zastosowaniu specjalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Przy powyższym Zakładzie znajduje się także główna Reprezentacja Dolno-austriackiego krajowego Zakładu ubezpieczeń w której przeprowadza się ubezpieczenie życiowe i ludowe na bardzo korzystnych warunkach. — Police te nadają się jako podkład pożyczek.

ROK 1910.

ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem liferackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIENSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rezwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d'après l'Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision. Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencja na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15'—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40'—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9. nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należitości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu *petitem* 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Ostatnie nowości.
Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.



M. MAREK

Lwów,
Sykstuska 29.

Telefon 2131/II.

Pierwszorządny
Zakład
krawiecki.

Dostarcza dla
najwybredniej-
szych Panów
ubrania
w abonamencie
od kor. 10—
miesięcznie.

Na prowincję wy-
syłam przykrawacza
z kolekcją materya-
łów celem przyjmo-
wania zamówień na
futry i wykwinną
garderobę dla Pa-
nów. — Zgłoszenia
proszę nadsyłać od-
wrotnie.

Prospecta wysyłam
gratis i franco.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIENSKA. 21.

Realność w Lewandówce
(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu
jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa
wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12
(drukarnia).

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hi-
szpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-
tańszych poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzywilejowany
Urząd Zastawniczy „Mons Pius“
we Lwowie ul. Skarbkowska 1. 12
podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote
i srebrne klejnoty**, przyjęte
w czasie od dnia 1 czerwca do końca
lipca 1909 od Nr. 22.243 do Nr.
24.904 zostaną dnia 15 i 16 września
1910 od godziny 9—1 w południe
przez publiczną licytację (w myśl § 17
Statutu n.) najwięcej dającemu za go-
tówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacji wykupna, ani
• prolongat nie przyjmuje się.

Używane sztuczne zęby, brylanty, perły ku-
puje, płaci najwyższą wartość. Strach, jubiler
Lwów, Karola Ludwika 29.

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt donieść Wielce Szan.
P. T. Publiczności, że z dniem 1 wrze-
śnia przeniosłem moja

CUKIERNIĘ KRAKOWSKĄ
z ul. Fredry na ul. Batorego 1. 32
naprzeciw gimnazjum Franciszka Jó-
zefa, do której zapraszam jak naj-
uprzejmiej Wielce Szan. Publiczność.

Z wysokim poważaniem

Aleksy Troczyński.

Dokładną naprawę broni

uskućcznia najtaniej

B. Jankowski Lwów, Czarnieckiego 2.

Rudecka mleczarnia Związkowa

we Lwowie, ul. 29 Listopada 1. 9,

Nr. telefonu 1377,

dostarcza do domów mleko świeże paste-
ryzowane, śmietankę, masło deserowe i ku-
chenne. Dla pensjonatów znaczny opust.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencję.

Ciągnięcie nieodwołalnie 8 października 1910

o godzinie 8 wieczorem, Schottenring 11 (Dyrekcja Policji) Loteryi prze-
znaczanej ku wspieraniu

Urzędników c. k. Wiedeńskiej Policji
i ich wdów i sierót.

1 los kosztuje 1 koronę.

1 los kosztuje 1 koronę.

I. Główna wygrana wartości 30.000 koron.

**LOS Y otrzymać można we wszystkich kantorach wy-
miany, kolekturach loteryjnych i trafikach.**

LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnięcie 12 listopada 1910

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Wodociągi, ogrzewania centralne, oświetlenia gazowe, łazienki, klozety, pompy i kanalizacje projektuje i wykonuje:
Pierwsza krajowa Spółka instalatorów: Tworzyjański, Janicki, Bednarski i Zabek, Lwów, Sienkiewicza 11.

Porada techniczna i fachowa. Kosztorysy darmo i oplatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządkiem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.